

ST. Biblioteka Jaciellońska

# Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

### Ceny prenumeraty

we Lwowie:  
bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5-00  
z dostawą do domu . . . zł. 5-30  
na prowincji:  
z przesyłką poczt. . . zł. 5-30  
za granicą . . . zł. 8-00

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji 20 gr.

### Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6%, cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadstanie i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1-.-. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kłpno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Rękopisy: listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. konta w P.K.O. Lwów 500.900. — Tel. Redakcji 22. Red. uczelny 71-02. Międzyzastowy 27. — Tel. Administracji i Drukarni 14-27.

## Plon polskiego ustawodawstwa.

I.

Wielkiemi śmiałością a mocnym krokiem idzie naprzód polskie ustawodawstwo. Odziedziczywszy w spadku po rządach zaborczych całe mnóstwo koludujących ze sobą i nie odpowiadających potrzebom dzisiejszej chwili: przerożnych tworów ustawodawczych, — zdobyło się ono w latach ostatnich na wielki wysiłek, zamierzający do unifikacji prawa, obowiązującego w granicach Rzeczypospolitej, do stworzenia jednolitych naszym stosunkom odpowiadających przepisów. I tak po dzień dzisiejszy uległo zasadniczej przebudowie szkolnictwo, dokonuje się przebudowa samorządu terytorialnego, w toku są prace nad przebudową struktury organizacyjnej ubezpieczeń społecznych. Mamy wzorowe prawo karne materialne i prawo karne procesowe; od kilku miesięcy obowiązują już polskie prawo procesowe cywilne i egzekucyjne.

Obok tych zasadniczych przemian porządkuje się szeregiem bardzo istotnych zarządzeń rynek walutowy i kredytowy, czyni się próby doskonalenia ustawodawstwa socjalnego, porządkuje się i usprawnia aparat administracyjny, czyni się szereg drobnych a jednak nieraz bardzo charakterystycznych posunięć.

Wszystko to razem wiąże się w logiczną całość, na każdym kroku ujawnia się z żelazną konsekwencją realizowanie dążeń do unowocześnienia państwa, dostosowania jego struktury do wymagań i warunków współczesnego życia, do wydzwignięcia go z trudności, z jakimi walczy.

I oto w dniach ostatnich stał się znowu świadkami ogłoszenia kilku wielkich dzieł ustawodawczych znaczenia zasadniczego, dzieł, będących wynikiem nieraz długoletnich studiów, badań, rozważań, wynikiem głębokiego przemyslenia, dzieł, które bez wątpienia przyniosą chlubę polskiemu myśleniu prawniczemu, polskiemu ustawodawczemu wysiłkowi.

Nie może być naszym zamiarem na łamach codziennego pisma podać szczegółowej analizy treści ostatnich kilku zeszytów Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej. Poszczególne dekrety Pana Prezydenta Rzeczypospolitej stana się już w czasie najbliższym przedmiotem wszechstronnych rozważań na łamach pism fachowych; posypia się na ten temat artykuły, komentarze i dzieła naukowe. Tu chcemy jedynie w krótkim zarysie podkreślić istotę i znaczenie najważniejszych ogłoszonych obecnie przepisów prawnych.

Ogłoszono „Kodeks zobowiązań”. Zobowiązania, to jedna tylko część całości prawa cywilnego. Prawo cywilne nie da się w całości skodyfikować w ciągu lat kilku a choćby kilkunastu. Kodeksy prawa cywilnego rodziły się i powstawały w poszczególnych państwach w ciągu ca ich dziesięcioleci. Wszak mieszczą one w sobie podstawowe normy, według której kształtuje się współzycie między wszystkimi obywatelami dane go państwa. Stąd i u nas okres piętnastu lat nie mógł siłą rzeczy stworzyć kompletnie prawa cywilnego. Zdobyl-

śmy się jednak na to, że w tej chwili mamy skodyfikowaną przynajmniej najważniejszą część prawa cywilnego: prawo o zobowiązaniach.

Cóż nam tedy ciekawego przynosi „Kodeks zobowiązań”?

Więc przede wszystkim sprawa formy oświadczeń woli tych którzy chcą zaciągnąć jakiegokolwiek zobowiązanie. Kodeks stawia w tym względzie zasadę, iż wole można oświadczyć w formie dowolnej. Więc nie tylko powszechnie przywilejami słowami i znakami, lecz i takim zachowaniem się, które w danych okolicznościach nie budzi wątpliwości co do treści oświadczenia. Wymóg zachowania szczególnej formy zastrzeżony jest tylko w wyjątkowych wypadkach.

A jakże ma być wykonane zaciągnięte zobowiązanie? „Zgodnie z jego treścią, w sposób odpowiadający wymaganiom dobrej wiary i zwyczajom uczciwego obrotu”. Kodeks zeszedł w tym wypadku z dawnego piedestału

rygoryzmu i zstąpił na platformę etyki, słuszności i uczciwości. Te momenty przeważają się i w innych miejscach tego prawa.

Dla informacji nieprawnik, godzi się przytoczyć materje unormowane „Kodeksem zobowiązań”. Należą tu tedy prócz przepisów części ogólnej, następujące akty szczególne: sprzedaż a w związku z nią obowiązki sprzedawcy, rękojmia za wady, obowiązki kupującego, sprzedaż na próbę, prawo odkupu i prawo pierwokupu, Dział zamiana, darowizna, najem łącznie z obowiązkami wynajmującego i najemcy. Dzierżawa, użyczenie i pożyczka. Umowa o pracę, umowa o dzieło. Zlecenie, pośrednictwo, przechowanie, spółka, renta i dożywocie, gra i zakład, ugoda, poręczenie. Już to pobieżnie wyliczenie unaocznia jasno, jak wiele i jak doniosłych dla życia codziennego materji doznało nowoczesnego, zrozu miatego, pierwszorzędnego skodyfikowania.

Zaznaczyć jeszcze wypadałoby, że mimo ogłoszenia Kodeksu zobowiązań pozostają nadal w mocy, jakkolwiek nieraz niezgodne z jego przepisami, ustawy o sprzedaży na raty, o dobrowolnej licytacji, o ochronie lokatorów, o wywłaszczeniu, o przechowywaniu zobowiązań, o upadłościach, o lichwie, o pośrednictwie pracy, o ochronie pracy, o załatwianiu zatargów zbiorowych między pewnymi kategorjami: pracodawców i pracowników, o urządach rozjemczych do spraw majątkowych, o prawie górniczym, o ubezpieczeniach, o prawie autorskiem.

Pozostają też w mocy ustawy, dotyczące ustroju rolnego w szczególności ustawy o scalaniu gruntów, o zniesieniu służebności, o ochronie drobnych dzierżawców rolnych, o wykonaniu reformy rolnej i wiele innych, mających charakter przejściowy a koniecznych ze względu na obecne wyjątkowe stosunki.

Ze względu na to, iż świat prawniczy musi dokładnie zaznajomić się z temi nowymi przepisami a nadto i życie musi poniekąd dostosować się do ich wymogów. — Kodeks zobowiązań, wchodzi w życie dopiero z dniem 1 lipca 1934 roku.

Kodeks handlowy. Prawo handlowe jest dziedziną, gdzie potrzeba wprowadzenia jednolitych przepisów na całym obszarze Państwa była wyjątkowo pilna. Różnolitość ustaw utrudniała obrót handlowy. Dlatego już nasza dotychczasowa działalność kodyfikacyjna znalazła dość nawiąbytnie, szczy wyraz w zakresie prawa handlowego. W roku 1924 wydana została jednolita ustawa wekslowa i czekowa. Następnie unormowane zostały przepisy o domach skladowych, o giełdach, o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, o bankach, o ubezpieczeniach, o patentach wzorach i znakach towarowych, wnoszące o spółkach akcyjnych.

Dalszym etapem jest Kodeks handlowy. Prace nad nim rozpoczęły się w roku 1928. W czerwcu 1933 r. ogłoszony został drukiem projekt podkomisji Komisji Kodyfikacyjnej. Niedawno projekt przyjęty został przez Radę Ministrów a obecnie ukazał się w formie rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. W ten sposób zrobiony został wielki krok naprzód w dziedzinie ujednostajnienia na całym obszarze Polski ustawodawstwa. Waga tego faktu jest tem większa, że jednocześnie ogłoszony został Kodeks zobowiązań.

Powstanie nowego kodeksu handlowego (Dalszy ciąg na stronie 2-ej.)

## Hitler składa podziękowanie Benito Mussoliniemu.

Rzym, 7 listopada. Agencja Stefani donosi, że Mussolini przyjął Goeringa, który wręczył premierowi włoskiemu pismo kanclerza Hitlera, zawierające słowa uznania i podziękowania za jego działalność na rzecz sprawiedliwego uregulowania stosunków międzynarodowych.

W liście tym Hitler omawia również stanowisko, zajęte przez rząd niemiecki w kwestji rozbrojenia. Min. Goering w czasie dłuższej rozmowy, utrzymanej w serdecznym tonie, wyjaśnił i uzupełnił wywody Hitlera.

## Import materiałów wojennych do Rzeszy Niemieckiej.

Paryż, 7 listopada. (PAT) „Petit Parisien” donosi z Luxemburga, że ostatnio daje się zauważyć niesłychane powiększenie się zapotrzebowania ze strony Niemiec na celulozę.

Agenci, skupujący ten artykuł, tłumaczą popyt na celulozę rzekomo wzmocnieniem ruchu wydawniczego w Niemczech. Tymczasem miarodajne

źródła wyjaśniają, iż zapotrzebowanie celulozy rzekomo dla fabrykacji papieru ma całkiem inne przyczyny. Istotnym powodem jest fabrykacja materiałów wybuchowych, do której niezbędna jest nitrogliceryna. Równocześnie wzmożł się import żelaza, miedzi i niklu, których Niemcy potrzebują do fabrykacji materialnego wojennego.

## Balbo w Libji — Grandi w Indjach. Mussolini pozbywa się niemiłych sobie ministrów.

Londyn, 7 listopada. (PAT) Cała prasa angielska podkreśla fakt ustąpienia generała Balbo ze stanowiska ministra kolonictwa (donosiliśmy o tem we wczorajszym numerze), i wyraża pogląd, że Mussolini wysyła go na 5 lat do Libji, wragnąc pozbyć się poważnego konkurenta.

Dzienniki dodają, że postępowanie Mussoliniego wobec ministra Grandiego, który pełni funkcje ambasadora Włoch w Londynie, jest również identyczne. Grandi, nie bez namowy ze strony Mussoliniego wyjechał obecnie do Indji na 3 miesiące, rzekomo w po-

dróż krajoznawcza. Grandi ma powrócić do Londynu przy końcu lutego 1934 r.

Grandi podobnie jak gen. Balbo jest przeciwnikiem ścisłego sojuszu włoskiego z Niemcami i opowiada się za przymierzem z Francją przy współdziałaniu Brytanji. W okresie, gdy Goering bywa częstym gościem w Rzymie, a Włochy zamierzają wystąpić w roli rzeczownika nowych propozycji rozbrojenjowych i pokojowych, Mussolini usuwa Grandiego z Londynu i gen. Balbo z Rzymu, zatrzymując i koncentrując ich resorty w swem reku.

**ZWIJKI (TUTKI)**

**HERBEWO**

HERLICZKA  
BUDOWSKI-WOŁÓSZYŃSKI

**150 sztuk - 35 groszy**

z najtańszych - najlepsze!

(Dalszy ciąg ze strony I-szej.)

wego, jedynego dla całego obszaru Rzeczypospolitej jest zjawiskiem o tak doniosłym znaczeniu dla świata gospodarczego, że winno wywołać jak najszersze zainteresowanie.

Kodeks handlowy wchodzi w życie z dniem 1 lipca 1934. Okres ten w myśl intencji ustawodawcy przeznaczony jest na przygotowanie obywateli do wdrożenia się w nowy system prawa handlowego.

Kilka uwag charakteru orientacyjnego.

Nowy Kodeks handlowy składa się z dwóch ksiąg zatytułowanych: „Kupiec” i „Czynności handlowe”. Kupcem jest ten, kto we własnym imieniu prowadzi przedsiębiorstwo zarobkowe. Pojęcie kupca zostało w ten sposób znacznie rozszerzone a temsamem rozszerzony został również zakres stosowania prawa handlowego. Sposóbjęcia nowego Kodeksu podlega pod pojęcie kupca szereg osób, które dotychczas obowiązujące kodeksy jako handlujących nie traktowały. To daje możliwość włączenia do prawa handlowego wielu dziedzin prawno-gospodarczych jak komis spedycja, ubezpieczenie, przedsiębiorstwa wiodwiskowe etc., które tylko w pewnej mierze, mniej lub więcej luźno związane są z handlem. Sposób ten posiada te metodologiczne zalety, że unika kazuistyk w wyliczaniu, które czynności mają być uważane za czynności handlowe.

Kodeks nie daje definicji przedsiębiorstwa zarobkowego, pozostawiając to nauce ekonomii. Ponieważ jednak pojęcie przedsiębiorstwa zarobkowego jest szerokie, Kodeks wyłącza z pod pojęcia „kupca” rolników i przedstawicieli wolnych zajęć zawodowych, zwracając jednocześnie osobom prowadzącym gospodarstwo rolne lub leśne na uznanie siebie za kupców pod warunkiem spełnienia pewnych wymogów.

Kodeks stwarza dwie kategorie kupców: kupców rejestrowych i kupców nierejestrowych. Kupcy prowadzący przedsiębiorstwo zarobkowe we większym zakresie obowiązani są wpisać się do rejestru handlowego, pozostali kupcy, to znaczy kupcy drobni, nie mają tego obowiązku. Tylko kupiec rejestrowy winien prowadzić prawdziwą księgowość, od którego obowiązuje kupiec nierejestrowy jest zwolniony. Natomiast kupiec nierejestrowy nie ma prawa udzielania prokury.

W tejto pierwszej księdze mieszczą się w ogólności przepisy o rejestrze handlowym, o firmie, o zbyciu przedsiębiorstwa, rachunkowości kupieckiej, pełnomocnikach handlowych, specjalne postanowienia o kupcu jednoosobowym i o osobach prawnych, nie będących spółką handlową, dalej przepisy o spółce jawnej i spółce komandytowej.

Księga druga poświęcona jest czynnościom handlowym. Zawiera dzieł przepisów ogólnych, szereg postanowień dotyczących prawa rzeczowego i zobowiązań, a w zakresie tych ostatnich przepisy specjalne o rachunku biużycym, o sprzedaży handlowej, umowie agencji, komisje, spedycji, przewozie i spółce cichej.

Kodeks handlowy zaopatrzony został w przepisy przechodnie. W konsekwencji wejścia w życie nowego Kodeksu utracą moc przepisy dotyczące przedmiotów w kodeksie unormowanych. Przeszła więc obowiązywać dotychczasowe dzielnicowe kodeksy handlowe poza niektórymi przepisami przechodnimi. Przepisy przechodnie stoją na zasadniczym stanowisku poszanowania praw nabytych na mocy dotychczas obowiązujących ustaw. W szczególności postanawiają one, że do czynności, które dokonane były przed wejściem w życie Kodeksu handlowego a które były czynnościami handlowymi według prawa dotychczasowego, stosuje się prawo dotychczasowe.

## Minister von Neurath apeluje

### „od istniejącej Ligi Narodów do lepszej Ligi”.

Berlin, 7 listopada (PAT). Wczoraj wieczorem minister spraw zagranicznych Rzeszy von Neurath wygłosił w klubie niemieckim odczyt o stosunku Rzeszy niemieckiej do Ligi Narodów.

Mówca podkreślił na wstępie, że ostatnia decyzja rządu Rzeszy oznacza zasadniczy zwrot w przyszłym ustosunkowaniu się Niemiec na terenie międzynarodowym. Liga Narodów przeżywa kryzys, którego źródłem jednak nie jest wystąpienie Niemiec, lecz przeciwnie rozwój stosunków w Lidze, który ten kryzys wywołał, zmusił Niemcy do wystąpienia. Jeżeli Niemcy zdecydowały się wstąpić do Ligi czy żyły to w nadziei, że przez swoją współpracę spowodują zwrot na lepsze. Nadzieje te okazały się złudne.

Dalej mówca poruszył kwestię ochrony mniejszości narodowej. Zdaniem je-

go Lidze nie udało się zagwarantować elementarnych praw do własnego języka i kultury. Polityce mocarstw rząd Rzeszy przez swoje wystąpienie z Ligi oraz konferencji rozbrojeniowej nie przeciwstawia jedynie krytyki negatywnej. Przez swoją decyzję rząd Rzeszy pragnie dać tylko impuls do nowej polityki pokojowej. Ma on nadzieję, że przysłuży się w ten sposób nie tylko samej Lidze, ale prawdziwej idei zrzeszenia narodów i apeluje od istniejącej Ligi do lepszej. Doświadczenia uczą, że trzeba zastosować inne metody. Dopiero gdy czołowe mocarstwa staną obok siebie jako równe, będzie można mówić o wznowieniu światowej organizacji narodów. Tak jest sens manifestu, za którym naród niemiecki w nadchodzącą niedzielę odda swe głosy.

## Spróbuj kawę Riedla

LWÓW UL. RITOWSKIEGO L 3

## Długi wojenne i sprawa Pantera.

### Chamberlain i Simon udzielają odpowiedzi Izbie Gmin.

London, 7 listopada. (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin Neville Chamberlain oznajmił, że rząd brytyjski sfinansował Stanom Zjedn. sumę 7,5 milionów dolarów na poczet spłaty należności, przypadających 15 grudnia b. r. Roosevelt propozycję tę przyjął, oświadczając, że nie uważa, aby rząd brytyjski uchylał się od spłaty. Chamberlain zaznaczył, że niestety, nie było możliwe osiągnięcie porozumienia co do ostatecznego uregulowania sprawy. Rząd brytyjski zdaje sobie sprawę z trudności, istniejących w tej chwili w związku z niepewną sytuacją finansową i gospodarczą. Rząd angielski gotów jest podjąć w każdej chwili rokowania w tej sprawie, gdy zostanie uznane, że rokowania te mogą doprowadzić do korzystnych wyników.

W dalszym ciągu posiedzenia, odpowiadając na zapytanie w sprawie aresztowania w Monachium, dziennikarza angielskiego Pantera, min. Simon oświadczył, że poczynił energicznie przedstawienie w tej sprawie u rządu niemieckiego, Min. Simon domagał się podania mu do wiadomości oskarżenia postawionego Panterowi. Niemiecki minister spraw zagr. poinformował ambasadora brytyjskiego w Berlinie, że w stosunku do Pantera nie został wydany nakaz wysiedlenia, Panterowi przeto przysługują prawa powrotu do Niemiec. Panter — zaznaczył Simon — nie pozostaje pod żadnym oskarżeniem i nie został bynajmniej ukarany. Ostatnie wyjaśnienie ministra Izba przyjęła śmiechem.

## Z nad Wołgi na Śląsk pod wagonem.

### NIEZWYKŁA PODRÓŻ CHŁOPAKA W POSZUKIWANIU BABKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 listopada. (Sz). Niezwykłe dowody wytrzymałości złożył młody chłopak, który na linii kolejowej pod Siemianowicami na Górnym Śląsku wydobyty został z pod jednego z wagonów. Nie posiadał on biletu. Zeznał, że przybył do Polski w poszukiwaniu swej babki. Niezwykły podróżny przybył w tym celu z nad Wołgi na Górny Śląsk. Podróż trwała cały

rok. Dziwnym zbiegiem okoliczności udało mu się przeżyć szczęśliwie tydzień kilometrów na resorach wagonów.

Odnosno i licho odzianego podróżnika nakarmiono, ubrano i odesłano do Katowic, skąd rozpoczęto poszukiwania jego babki. Podobno znaleziono ją w okolicy Kowla. Młody podróżnik Jan Straszyniak, ma być tam wysłany.

## Szajka szpiegów przed sądem. Proces Stelli Filarowej i tow. w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 listopada. (Sz) Dalszym aktem ponurej sprawy rozstrzelanych szpiegów Burakowskiego i Biedowskiego, jest tocząca się dziś w Sądzie okręgowym sprawa Stelli Filarowej i tow., oskarżonych o szpiegostwo.

Na ławie oskarżonych, oprócz Stelli Filarowej, siedzą Estera Ładowska, lat 65 i Benjamin Ładowski, rodzice Ferdynada Ładowskiego, Izrael Berkowski, lat 57, agent ubezpieczeniowy o reprezentacyjnym wyglądzie, z wielką siwą czupryną, Włodzimierz Kuźnicki, b. sekretarz Sądu w Łodzi, jego przyjaciółka Mariusza Płotnikówna, nauczycielka, Fr. Czemański i A. Elżyński, kryminaliści, mający za sobą po kilkanaście lat wzięcia oraz Fr.

Majewski. Niektórzy oskarżeni odpowiadają z wolnej stopy.

Stella Filarowa przesiedziała 4 miesiące w więzieniu i została zwolniona za kaucją hipoteczną w wysokości zł. 100.000, złożoną przez ojczyma, p. Sobola. Filarowa ma lat 23 i jest rozwódką. Zwraca powszechną uwagę swą urodą. Miała ona opinię zamężnej, otrzymywała miesięczną 6800 zł. renty. Późatem za kaucją występują w tym procesie Izrael Berkowski, Mariusza Płotnikówna i Benjamin Ładowski. Inni oskarżeni odpowiadają z więzienia.

Ciekawą osobistością jest p. Majewski, brat Teodozji Madewskiej, tancerki z „Adrii”, którą w pierwszym procesie szpiegowskim skazano na bez-

## PLASZCZE STUDENCKIE

mundury przysp. wojsk. i harczerkie  
bajecznie tanie jedynie w Wytwórn

„CENTRUM”

we Lwowie, ul. Skarbowska 4  
Tel. 72-84

(Naprzeciw kina Atlantic) 2238

terminowe więzienie. Przebywa ona obecnie w więzieniu sieradzkim, skąd przewieziono ją pod eskortą. Będzie ona badana przez Sąd w charakterze świadka.

Pomimo w charakterze świadków sprowadzono 2 skazanych za szpiegostwo więźniów, Al. Teplickiego, odsia dującego karę więzienia 15 lat, i St. Mikulę, skazanego również na lat 15. Jako dowód rzeczowy znajduje się na sali sądowej maszyna do pisania systemu Underwood, oraz duża koperta, zawierająca szereg pisemnych dowodów rzeczowych i starannie opieczetowana walizeczka, zawierająca portfel, Akty Śledztwa, leżące na stole sędziowskim, obejmują 7 grubych tomów. Na rozprawie powołano 63 świadków oraz 2 ekspertów wojskowych.

Rozprawa wyznaczona na godzinę 9 rozpoczęła się z pewnym opóźnieniem. Na sali znajdują się niemal tylko świadkowie. Po rozpoczęciu przewodu sądowego przy drzwiach otwartych, oskarżeni przedstawili swoje personalia.

Oskarżenie popiera prokurator Sądu Apelacyjnego Głuszkowski. W obronie występuje kilkunastu najwybitniejszych warszawskich adwokatów. W skład kompletu sędziowskiego wchodzi prezes Duda, przewodniczący i sędziowie Skarżyński i Kramer.

Po ustaleniu personaljów, prokurator złożył wniosek o zarządzanie tajności rozprawy, ze względu na interes Państwa. Sąd zdecydował prowadzić rozprawę przy drzwiach zamkniętych.

## UBRANIE do miary wykonane pierwszorzędnie



Z SALI SĄDOWEJ.

## Epilog tragicznego wypadku.

W dniu 16 maja br. przejechała została przez auto na ul. Akademickiej ś. p. Marija Bratrowa, żona profesora Politechniki, która odwieziona do szpitala, w kilka dni wyzionęła ducha. W dniu wczorajszym szofer taksówki, Jan Hajduczek, stawał w Sądzie karnym, oskarżony o nieostrożną jazdę. Rozprawę prowadził s. o. Witoszyński, oskarżał prokurator Krajewski, bro nił dr. Weinsaft. Po przesłuchaniu świadków, Hajduczka uwolniono od winy i kary, stwierdzonem bowiem zostało, że śp. Bratrowa padła ofiarą własnej nieostrożności.

SKŁADAJCIE DATKI  
NA GIMNAZJUM POLSKIE  
w BYTOMIU

KOPERNIKA 15a

FILJA PERFUMERJI S. FEDERA.  
Sukcesja 7.

# Rewja wojsk na placu Czerwonym

## w 16-tą rocznicę powstania Z. S. S. R.

Moskwa, 7 listopada. (PAT) Dziś z okazji 16-tej rocznicy istnienia Związku Sowieckiego odbyła się na placu Czerwonym w Moskwie doroczna parada wojskowa. Defiladę poprzedziło przemówienie przewodniczącego C. K. W. Kalinina, na temat osiągniętych w ciągu ostatniego roku sukcesów polityki sowieckiej.

Po tem przemówieniu przed mauzoleum Lenina, gdzie zgromadziły się przedstawiciele władz ze Stalinem, Kalininem i Mołotowem na czele, przede fłowały oddziały wszystkich rodzajów broni m. in. zgóra 500 czołgów, oraz wielka ilość zmoboryzowane artylerji. Defiladę przyjmował Tuchaczewski w zastępstwie bawiącego w Turcji Woroszyłowa. Wśród autach wojskowych przyglądających się rewji, znajdowali się bawiący w Moskwie lotnicy polscy z płk. Rayskim na czele.

Po rewji podeszli do oficerów polskich wicekomisarz spraw wojskowych Tuchaczewski w towarzystwie szefa sztabu Jegorowa, szefa awiacji Anksimsa szefa marynarki Orłowa i przedstawiciela „Ossoawiachima” Ebdemanna, którzy powitali polskich lotników.

### Tuchaczewski wita polskich lotników.

Dziś w godzinach popołudniowych lotnicy polscy zwiedzali pięknie udekorowaną stolicę Związku Sowieckiego. wieczorem zaś obecni byli na dorocznym przyjęciu, wydanym przez prezy-

### Sprawy gospodarcze.

Cena złota w N. Jorku wynosiła dziś 32'84 dol.

Anglja wycofuje się z rozejmu celnego. Brytyjski minister handlu Runci-man oświadczył, że rząd brytyjski zawiadomił zainteresowane państwa, iż z dniem 7 b. m. wycofuje się z rozejmu celnego.

N. R. A. odrzuciła kodeks, opracowany przez banki. Z Waszyngtonu Ag. PAT donosi: National Reconstruction Administration odrzuciło projekt kodeksu opracowanego przez banki i instytucje inwestycyjne, ponieważ nie uwzględnia on w dostatecznej mierze sprawiedliwości z punktu widzenia interesu publicznego.

### Znany lotnik uległ wypadkowi samochodowemu

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 listopada. (Sz.) Znany ze swoich wspaniałych popisów lotniczych, jeden z najlepszych polskich lotników akrobatycznych, por. Orłowski, uległ wypadkowi samochodowemu. Jechał on motocyklem i na skrzyżowaniu ulic wpadł na taksówkę. Wskutek zderzenia, por. Orłowski spadł z motocykla na chodnik i stracił przytomność. Uległ on silnemu potłuczeniu i poranieniu lewej strony twarzy. Przewieziono go do pobliskiego ambulatorium Pogorowia Lekarskiego, gdzie opatrzone go. Stamtąd por. Orłowski przewieziony został do szpitala wojskowego. Lekarze wojskowi skonstatowali, że lotnik nie ma uszkodzonych narządów wewnętrznych, wobec tego przewieziono go do mieszkania. Stan jego zdrowia jest zupełnie dobry.

Temperatura we Lwowie w dniu 7 listopada wynosiła: o godzinie 7 rano ciśnienie barometryczne 725'96 temperatura +5'0, o godzinie 1 w południe ciśnienie barometryczne 724'58 temperatura +6'0, o godzinie 9 wieczór ciśnienie barometryczne 728'16 temperatura +4'6.

denta Kalinina z okazji rocznicy Związku Sowieckiego.

„Krasnaja Zwiezda” zamieszcza dziś fotografię i życiorys płk. Rayskiego. Pismo wskazuje na sukcesy awiacji podkreślając jego wielkie zasługi w

## Zwrot w polityce zagran. Sowietów.

### Prasa ZSSR. podkreśla doniosłość zbliżenia z Polską i Francją.

Moskwa, 7 listopada. (PAT) W specjalnych numerach poświęconych rocznicy rewolucji, cała prasa sowiecka poświęca dziś artykuły polityce zagranicznej Sowietów, zgodnie podkreślając doniosłość zbliżenia między Z. S. S. R., Polską i Francją dla dzieła pokoju, oraz wskazując na niebezpieczeństwo imperialistyczne i japońskie.

„Izwiestija” pisał m. in.: Zwrot w polityce francuskiej i polskiej jest bardzo ważny, lecz ważniejsze jeszcze są zmiany w opinii szerokiej masy tych krajów, które zrozumiały, że opowieści o naszych tendencjach imperialistycznych i o dążeniu do narzucenia komunizmu siłą zbrojną, są wymysłem imperialistów.

Pisząc o stosunkach z Niemcami, dziennik zaznacza, że Związek Sowiecki ceni sobie stosunki z narodem niemieckim, który nie przestaje być wielkim nawet w kajdanach, ale nie ma zamiaru tolerować faszystowskich wybrzydzeń i w wypadku urzeczywistnienia prób polityki przeciwsowieckiej znajdzie odpowiednią ilość środków za radycyjnych.

Co do Japonii, Sowiety oskarżają ją o agresywne zamiary wobec ZSSR, zaznaczając, że Związek Sowiecki

dzieli organizacji polskiego lotnictwa polskiej, mianowicie loty Karpińskiego, Skarzyńskiego, Bajana, Dudzieńskiego, Hynka i Burzyńskiego, oraz wyraża uznanie dla samolotów polskiej konstrukcji.

chwyci za broń jedynie w wypadku, gdy wojna zostanie mu narzucona.

## Mołotow atakuje japońskie koła wojskowe.

Moskwa, 7 listopada. (PAT) Z okazji 16-lecia przewrotu październikowego, odbyła się w Teatrze Wielkim w Moskwie uroczysta akademja w obecności przedstawicieli najwyższych władz partyjnych i państwowych Z. S. R. R. ze Stalinem i Mołotowem na czele.

Premier Mołotow wygłosił wielką mowę, w której między innymi ostro zaatakował japońskie koła wojskowe, ukrywające — jego zdaniem — tendencję agresywnych wobec wybrzeży sowieckich. Mołotow oskarżał wspomniane koła, że dążą do wywołania wojny bez jej wypowiedzenia.

Sytuację polityczną od strony zachodniej Mołotow określił jako znacznie polepszoną. W dziedzinie spraw wewnętrznych stwierdził opanowanie sytuacji na wsi oraz poprawę sytuacji w przemyśle.

Część mowy poświęcona sytuacji na Dalekim Wschodzie, wywołała w moskiewskich kołach politycznych niezwykłą głęboką wrażliwość. Koła te są zdania, że mowa ta pozostaje w bezpośrednim związku z demonstracją samolotów japońskich nad terytorium sowieckim.

## KOPERNIKA 15 a

FILJA PERFUMERJI S. FEDERA.  
Sykstuska 7.



Podczas złej pogody ..  
**ASPIRINA.**

Prędzej pozbędziesz się przeziębienia, kataru i grypy, jeśli w porę zażyjesz ASPIRINY.

Aspirinę powinieneś mieć zawsze w domu.



**ASPIRINA**  
istnieje tylko jedna!

Do nabycia we wszystkich aptekach.

## 770 notariuszy na obszarze Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 listopada. (Sz.) W dniu 7 b. m. zostało ogłoszone, a w dniu 1 stycznia 1934 wchodzi w życie wydane na podstawie nowego prawa o notariacie rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości ustalające liczbę nota-

riuszy na obszarze całego Państwa. Liczba ta wynosi 770. Rozporządzenie ustala między innymi na obszarze Sądu Apelacyjnego we Lwowie liczbę 163 notariuszów.

## Sukces wyborczy listy BBWR.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 listopada. (Sz.) Dnia 4 b. m. rozpoczęły się, jak wiadomo, wybory do Rad gromadzkich na terenie województwa lubelskiego (w 3 powiatach), oraz na terenie województwa łódzkiego w powiecie łódzkim. Na razie nadeszły dokładne wiadomości

tylko z Łodzi. Według tych wiadomości, przy wyborach do 198 Rad gromadzkich, przeszła w ołbrzymiej większości lista Nr. 1, BBWR. Udział w wyborach wynosił około 80 proc. uprawnionych do głosowania.

## Skład delegacji polskiej do rokowań handl. z Francją.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7 listopada. (Sz) Dnia 8 bm. wyjeżdża do Paryża przewodniczący delegacji polskiej do rokowań handlowych z Francją, podsekretarz stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, dr. Doleżał, który po otrzymaniu dodatkowych instrukcji od Rządu polskiego, prowadzić będzie dalsze rozmowy z delegacją francuską, na temat zawarcia traktatu handlowego w związku z wejściem w życie nowej polskiej taryfy celnej.

W skład delegacji polskiej wchodzi radcowie Ministerstwa Przemysłu i Handlu Łychowski i Konopski, radca Ministerstwa Rolnictwa Żółtowski oraz radca Ministerstwa Skarbu Staude.

## „Dar Pomorza” w drodze do Parany.

Warszawa, 7 listopada. (PAT) Według otrzymanych wiadomości, statek szkolny „Dar Pomorza” odbywający podróż do Brazylii, zawinął 2 listopada do portu Mindelo, na wyspie Sao Vicente. Po trzydniowym postoju statek polski wyruszył w dalszą drogę. Następnym portem będzie Paranagua w Paranie, gdzie statek zatrzyma się na kilka tygodni, celem przeprowadzenia ćwiczeń z uczniami.

## Snieg na Wileńszczyźnie.

Wilno, 7 listopada. (PAT) Na terenie Wileńszczyzny spadł dziś pierwszy śnieg.

## Księdza katolickiego aresztowano w Łużycach.

Berlin, 7 listopada. (PAT) „Vossische Ztg” donosi, że w Kamieńcu na Górnych Łużycach aresztowano księdza katolickiego Skrobela, który na polecenie policji został odstawiony do Wrocławia. Powodem aresztowania miało być wystąpienie ks. Skrobela przeciwko narodowym socjalistom.

## W kilku wierszach.

Ambasador Chiapowski był wczoraj przyjęty przez ministra Paul Boncoura, z którym odbył dłuższą konferencję.

Pomnik Stefana Batorego na Węgrzech. Z Budapesztu donoszą: Z inicjatywy pułku im. Stefana Batorego, stacjonowanego w miejscowości Salgotarian, odsłonięto tu pomnik króla Stefana Batorego.

Notre Dame de la Paix. W wiosce Pietval która była terenem najzaciętszych walk w czasie wojny, dokonano inauguracji nowego kościoła, który na zasadzie postanowienia biskupa diecezji Amiens ma być nazwany Notre-Dame de la Paix. Kościół ten ma stać się w przyszłości miejscem pielgrzymek. W Pietval stanąć ma też pomnik ku czci poległych tam żołnierzy angielskich.

Odroczony start eskadry francuskiej. Termin odlotu eskadry samolotów francuskich, która pod dowództwem gen. Vouillemain dokonać miała przelotu nad posiadłościami francuskimi w Afryce, ze względu na złe warunki atmosferyczne został przesunięty do dnia 11 bm.

Aresztowanie kurjerów komunistycznych. Budapeszteńskie władze bezpieczeństwa aresztowały dwóch kurjerów komunistycznych, którzy przemycali na Węgry znaczne ilości walut zagranicznych, przeznaczonych na propagandę wywrotową.

Delegacja niemiecka w Paryżu. Francuski minister przemysłu i handlu Laurent Eynac wydał przyjęcie na cześć delegacji niemieckiej, przybyłej do Paryża celem przeprowadzenia rokowań o traktat handlowy francusko-niemiecki.

## Kiedy nastąpi otwarcie uniwersytetu warszawskiego.

(Telefoniem 88 naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 listopada. (Sz.) Wobec wielkiego zainteresowania, jakie budzi w kołach akademickich sprawa otwarcia Uniwersytetu warszawskiego, przedstawiciel Agencji „Iskra” zwrócił się do czynników miarodajnych z prośbą o udzielenie wyjaśnień, kiedy można spodziewać się otwarcia Uniwersytetu. W odpowiedzi otrzymał garść nie spełniająca uwag:

Władze państwowe zdają sobie dobitnie sprawę ze strat, jakie ponosi większość studentów Uniwersytetu warszawskiego wskutek zamknięcia uczelni. Pomimo to zamknięcie Uniwersytetu musiało nastąpić. Atmosfera, która zapanała od początku bieżącego roku akademickiego na Uniwersytecie warszawskim, sprzyjała do tego stopnia zaburzeniom wśród młodzieży, że konieczny dla nauki spokój stał się problematyczny. Ostatnie zajęcia na Uniwersytecie warszawskim zagrożąły zresztą nie tylko spokojowi nauki, ale nawet życiu młodzieży. Tam, gdzie padają strzały, można spodziewać się wypadków śmierci. W takich warunkach nie można prowadzić pracy naukowej, wymagającej skupienia i powagi. Ponieważ władze uniwersyteckie nie mogły zapobiec smutnym ekscesom, musiała nastąpić interwencja kierowniczego czynnika oświatowego. Interwencja czynników rządowych nie może powtarzać się często, dlatego też powinna być skuteczna.

Normalny tok nauki będzie przywrócić dopiero wtedy, gdy władze oświatowe upewnią się, że atmosfera panująca dotąd została przełamana. Pewność że władze oświatowe będą miały wówczas, gdy inicjatorzy krwawych zajęć usławią sobie, że ten dotychczasowa walka nie może przynieść żadnych rezultatów. Przywódcy obozu, który pcha młodzież do krwawych awantur, postanowili nie dać za wygraną widząc kuroczenie się swych wpływów wśród młodzieży, podjęli więc walkę z obowiązującym ustrojem zbiorowego życia akademickiego przez sabotaż wprowadzonych w życie nowych norm prawnych.

Uniwersytet warszawski otworzy swe podwoje na nowo, kiedy zapanuje tam atmosfera sprzyjająca nauce i pracy, a nie awanturom i bójkom.

Warszawa, 7 listopada. (Sz.) Dochodząca w sprawie zajęć na Uniwersytecie warszawskim prowadzone są w dalszym ciągu przez władze sądowo-sędziowskie. Projektowane jest przeprowadzenie na terenie Uniwersytetu wizji

lokalne, celem ustalenia, czy student Korycki użył rewolwera, jak twierdzi, w obronie własnej przed napastującymi go kilku osobami.

## Sesja sejmowa odroczone.

Warszawa, 7 listopada. (PAT) W dniu 6 b. m. szef biura prawnego Prezesa Rady Ministrów Paczowski przyjął był przez panów marszałków

## P. Marszałek Piłsudski w Wilnie.

Wilno, 9 listopada. (PAT) W poniedziałek o godz. 18.40 pociągiem osobowym z Warszawy przybył do Wilna Marszałek Józef Piłsudski w towarzystwie płk. dr. Woyczyńskiego i adiutanta kpt. Miładowskiego. Na dworcu witali P. Marszałka wojewoda wileński J. J. Zyzolt, inspektor armii gen.

Dub-Biernacki, w otoczeniu wyższych wojskowych, i in. Z dworca P. Marszałek odjechał w towarzystwie wojewody wileńskiego do pałacu reprezentacyjnego.

## Rekordowa zniżka dolara.

Londyn, 7 listopada. (PAT) Charakterystyczną cechą poniedziałkowej giełdy pieniężnej była mocna tendencja kursu funta szterlinga. Dolar osiągnął najniższy kurs, jaki kiedykolwiek był notowany na giełdzie londyńskiej spadając do 492 i pół.

## „Gdańsk prowadzi politykę Berlina”

Prasa francuska o zatargu Rauschninga z Wysokim Komisarzem Ligi Narodów.

Paryż, 7 listopada. (PAT) „Temps” omawiając zatarg między senatem W. M. Gdańska a Wysokim Komisarzem Ligi Narodów w Gdańsku, pisze, że wypadek ten, którego nikt nie mógł przewidzieć, jest tem bardziej bezspornie po opuszczeniu przez Niemców Ligi Narodów, o zdaje się potwierdzać pewne kłótnie, istniejące między rządem hitlerowskim w Berlinie a narodem żyjącym i socjalistami w Gdańsku. Przejawiają się one w usiłowaniu narzucenia Gdańskowi metod i sposobów postępowania niemieckich hitlerowców, będąc jednocześnie dowodem najciślejszych stosunków między Berlinem

a Gdańskiem. Niemcy zerwały z Genuą i pragną teraz wciągnąć w swą orbitę polityczną te obszary, które ich zdaniem powinny należeć do Rzeczypospolitej. Jest to początek operacji niemieckich w Gdańsku, operacji podjętych w tej nadziei, że ewentualne ich powodzenie stanowić ma formę rewanżu za porażkę polityki zmierzającej ku przyłączeniu Austrii do Rzeszy niemieckiej.

Liga Narodów popełniłaby błąd nie do darowania, gdyby pozwoliła się oszukać hitlerowcom gdańskim. W grę wchodzi obecnie cały prestige Ligi Narodów.

dzie bronić do ostateczności niezależności politycznej Gdańska gdyż każde państwo, nawet marzyńskie ma prawo decydowania o swym ustroju.

Rauschning zaprzeczył energicznie, jakoby senat gdański utrzymywał się przy władzy jedynie dzięki dyktatu. Dwie petycje: centrum i socjalistów usiłują wykorzystać czynniki międzynarodowe, aby dostać się do władzy. Wysoki komisarz Ligi Narodów nie jest gubernatorem Gdańska lecz obserwatorem stosunków między Polską a Gdańskiem, mającym obowiązek czuwania nad tem, czy układy międzynarodowe są przestrzegane. Ma on prawo przekazywania swych spraw i obserwacji Lidze Narodów, ale nie mogą to być sprawy blache. Jeśli Liga będzie zajmować się takimi sprawami, to niech utworzy w Gdańsku rządy gubernatorskie, zamieniając Gdańsk na republikę marzyńską.

Senat gdański będzie zmuszony bronić swych praw w Lidze Narodów w warunkach trudnych. Centrum i socjaliści polaczyli się, aby zadać cios senatowi. Z nakazu senatu nastąpiło w Gdańsku aresztowanie dwóch centrowców i jednego socjalisty. Prez. Rauschning podkreślił, że musi każda samowola stronnictw politycznych unięszkodliwić ze względu na niebezpieczne położenie Gdańska.

Zwracając się do przedstawicieli prasy polskiej, zaznaczył, że prawo stanowienia o sobie, przyznane mniejszościom w Gdańsku, pozostaje bez zmian. Odnosi się to również i do Żydów w Gdańsku.

## Co mówi prezydent Rauschning o przyczynach zatargu.

Gdańsk, 6 listopada. (PAT) W poniedziałek rano u prezydenta senatu Rauschninga odbyła się konferencja prasowa.

Prezydent Rauschning powitał w szczególności przedstawicieli prasy polskiej i angielskiej, zaproszonych po raz pierwszy na konferencję wraz z dziennikarzami gdańskimi. Rauschning wskazując na wypadki ostatnich dni za zaznaczył, że aczkolwiek nie należy przypuszczać, aby wywołały one przełom w stosunkach wewnętrzno-politycznych Gdańska, to jednak nastąpić może poważna zmiana w tym kierunku. Senat W. M. nie może dopuścić do

krzytyki podważającej podstawy państwa.

Następnie Rauschning omówił konflikt z wysokim komisarzem Ligi, stwierdzając, że gdańskie stronnictwa opozycyjne szukają obecnie ochrony u Ligi Narodów. Kwestja czy parlamentarizm posiada wogóle rację bytu, — oświadczył Rauschning — nie nas nie obchodzi, jest jednak niedopuszczalne, aby wysoki komisarz mógł mieszać się w wewnętrzne sprawy Gdańska, wywołując jednocześnie wrażenie, jakoby Liga Narodów miała wstrzymać wewnętrzno-polityczny jego rozwój. Senat gdański be-

## Dwa toasty moskiewskie.

Moskwa, 7 listopada. (PAT) W czasie bankietu wydanego na cześć delegacji polskiej przez szefa awiaacji wojskowej gen. Ankinsina, na którym obecni byli najwyżsi dowódcy lotnictwa sowieckiego oraz posełstwo Rappitej in corpore, wzniesiono szereg toastów.

Gen. Ankinsin toastując w ręce płk. Rayskiego oświadczył między in.: Mam nadzieję, że pańska wizyta pozwoli zaznajomić się z naszymi zdobyczami, zwłaszcza w dziedzinie konstrukcji lotniczej i przyczyni się do wzmo-

żenia przyjaźni polsko-sowieckiej, celem zabezpieczenia pokoju. Później gen. Ankinsin wznosił toast na cześć rozwoju polskiej awiacji.

W odpowiedzi płk. Rayski w imieniu lotnictwa i polskiej armii dziękował za przyjęcie i wyraził nadzieję, że jego przybycie do Sowietów posłuży ku zbliżeniu nie tylko między lotnikami, — lecz również między obu armiami i narodami. Płk. Rayski wznosił następnie toast na cześć rozwoju lotnictwa sowieckiego.

## Szybkie tempo unifikacji Rzeszy.

Berlin, 7 listopada. (PAT) Korespondent „Le Journal” donosi z Berlina na podstawie wiadomości z dobrze poinformowanych źródeł, że trzecia Rzesza Hitlera będzie definitywnie ugruntowana w dniu 30 listopada. Do tego czasu przeprowadzona została unifikacja Rzeszy przez złączenie państw związkowych, senatów krajowych i rządów, poczem nastąpi rekon-

strukcja obecnego rządu centralnego.

Łącznie z unifikacją nastąpi zjednoczenie Reichswahry z państwami, ujętym w życie przez Hitlera. Przez połączenie hitlerowców i gen. Eppow i obrońcy narodowej przy mianowaniu znane go sympatyka hitleryzmu gen. Reichenau dowódcą Reichswahry. Reichswahra została oddana w ręce dyktatury hitlerowskiej.

## Zakłopotanie w Genewie.

Genewa, 7 listopada. (PAT) Raport Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku Rostinga w sprawie antykonstytucyjnych zarządzeń senatu W. M. Gdańska, nadeszedł do sekretariatu Ligi Narodów.

Sekretariat generalny, który tak oto zdaje został wprowadzony przez ten raport w pewne zakłopotanie, zaprzecza jakoby Wysoki Komisarz sugerował zwolnienie nadzwyczajnej sesji Rady dla rozpatrzenia tej sprawy.

Wieczorem wydany został komunikat, z którego odnosi się wrażenie, że sekretariat generalny Ligi pragnie tę sprawę zbagatelizować.

## Anatol Stern contra Antoni Stoniński.

Jak się dowiadujemy, p. Anatol Stern, autor granej obecnie w Teatrze Letnim w Warszawie sztuki „Szkoła Genjuszów”, wniósł do sądu koleżeńskiego przy Związku Zawodowym Literatów Polskich skargę przeciwko Antoniemu Stonińskiemu z powodu ostatecznej jego „kroniki tygodniowej” w „Wiadomościach Literackich”, omawiającej wspomnianą sztukę.

## KOPERNIKA 15 a

FABRYKA PERFUMERJI S. FEDERA.  
Sykstuska 7.

## Wiadomości z miasta.

Kuchenny pożar. Wczoraj zaalarmowano pogotowie pożarne wieścią o pożarze w kamienicy przy ul. Bersteina 20. Tu na II, piętrze w mieszkaniu Sędziego Asnera zapaliły się złożone w kuchni szmaty i papiery. Przybywszy szybko na miejsce, straż pożarna ogień ugasiła.

Bójka nożowców na ulicy. Wczoraj późnym wieczorem na rogu ulic Słonecznej i Benka Joselewicza powstało wiekie zamieszanie. W ścisłej 21-letni Bronisław Zyczyński został pokuty nożem. Opatrzono go na pogotowiu na tubkowem. Zyczyński nie chce zeznać, kto poranił go nożem, choć wydaje się jakoby znał sprawców napadu.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH POW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Debrze skrojone koszule, gustowne krawaty, ładne kapelusze po niskich cenach poleca A. R. TERICH, pl. Marijski 1, Hotel Georgea, tel. 47-44.

## Ład i spokój muszą znowu zapanować.

### Kilka uwag z powodu zamknięcia Uniwersytetu warszawskiego.

Od dnia 25 października b. r. trwa przymusowa bezczynność 10 tysięcy studentów Uniwersytetu Warszawskiego. Bezużytecznie płynie czas, w ciągu którego powinny się odbywać egzaminy, prace laboratoryjne, wykłady... Tysiące młodzieży krąży po ulicach bez wyraźnego celu, zaniedbując o najbliższą przyszłość i dalszy przebieg tak nieszczęśliwie rozpoczętego roku akademickiego.

Naczelnik władz oświatowych zdają sobie w całej pełni sprawę z ciężkiego położenia, w jakim znalazła się większość młodzieży Uniwersytetu Warszawskiego wskutek zamknięcia tej uczelni. Jeżeli pomimo to największa szkoła akademicka w Polsce pozostaje nadal zamknięta, muszą istnieć ważne ku temu przyczyny. Niestety, z uczuciem głębokiego smutku stwierdzić należy, że przyczyny te istnieją.

Tworzy je atmosfera, jaka od początku bieżącego roku akademickiego zapanała w Uniwersytecie Warszawskim. Atmosfera krańcowego wewnętrznego napięcia pomiędzy zwaśnionymi politycznie odłamami młodzieży, wyławiająca się w coraz bardziej gwałtownych wybuchach, zagrożających już nie tylko spokojowi pracy naukowej, ale życiu uczącej się młodzieży. W warunkach, które cechuje świsł kul rewolwerowych, praca naukowa odbywać się nie może. Skoro warunków tych nie zdołały usunąć władze samej uczelni, musiał interwenjować kierowniczy oświatowy w państwie. Z chwilą, gdy zaszła potrzeba tej interwencji, zmieniła się waga wydarzeń. Wkroczenie imieniem rządu nie może się powtarzać zbyt często. I dlatego musi być skuteczne.

Normalny tok nauki w zamkniętej obecnie uczelni może być przywrócony dopiero wówczas, gdy będzie zupełna pewność, że atmosfera, panująca przed dwoma tygodniami, została przełamana. To znaczy, — gdy inicjatorzy krwawych wydarzeń uswiadomili sobie, że weszli na drogę beznadziejną, nie dającą żadnych widoków powodzenia, a pełną najgroźniejszych niebezpieczeństw z punktu widzenia zasad moralnych, jak również ich własnych dążeń.

Używamy świadomie wyrażenia: „inicjatorzy”, posiada ono bowiem w

stosunkach pomiędzy młodzieżą akademicką bardzo istotne znaczenie. W tym świątku ambicja każdej grupy, zdystansowanej pod jakimkolwiek względem, jest stawienie czoła, dorównanie przeciwnikowi. Ogniwami zatargów „akademickich” są zwykle: zaczepka i odwet. Gwałtowność odwetu wynika z zwyczaju z brutalności zaczepki. I dlatego ważną w tej dziedzinie konfliktów sprawą jest umiejscowienie inicjatywy i jej charakteru. Osiągnięcie tego jest prawie zawsze jednoznaczne z określeniem winy i winowajców.

Na kim ciąży wina inicjatywy w krwawych porachunkach uniwersyteckich? Zdaje się, że znalezienie odpowiedzi na to pytanie nie przedstawia trudności zarówno z punktu widzenia bliźszej, jak i dalszej przeszłości. Wystarczy tutaj same przypomnienia.

Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że wysoki poziom kulturalny polskiej młodzieży akademickiej został poraz pierwszy wstrząśnięty dotkliwie w grudniu 1922 roku. Stało się to za sprawą obozu, który, nie mając żadnych skrupułów moralnych w dziedzinie polityki, użył młodzież za narzędzie swej niskiej intrygi partyjnej i popchnął ją na ulicę w wir akcji demonstracyjnej przeciwko legalnie obranemu pierwszemu Prezydentowi Rzeczypospolitej. Była to pierwsza inicjatywa

w kierunku obalenia poziomu etycznego młodzieży polskiej, pierwsze źródło rozwijającego się odtąd procesu zdżyczenia. Nazwa czynnika inicjującego została ustalona na zawsze w dwóch tragicznie obarczonych słowach: narodowa demokracja.

Z tym samym czynnikiem spotykamy się obecnie. Wybitnie zaangażowani politycznie członkowie stronnictwa „narodowego” tworzą owa plejada działaczy „akademickich”, która z ulicy stara się wdzierać w wewnętrzne życie uczelni akademickich, aby w nich utrzymać stan zamętu i rozłajtrzenia. Po wejściu w życie nowej ustawy akademickiej, likwidującej związki, t. zw. ogólnopolskie, będące łącznikami pomiędzy endecją i uczelniami, rozpolitykowani „przywódcy” tych organizacji nie dali za wygraną. Postanowili oni prowadzić walkę przy pomocy podkopu pod organizacje legalne, popychając je na drogę sabotażu wprowadzanych w życie norm prawnych.

Oto jedną z przyczyn wytworzonego wśród młodzieży akademickiej zaognienia.

Ale są także przyczyny inne, wśród których należy przede wszystkim wymienić kurczący się w roku bieżącym po raz pierwszy wpływ narodowej demokracji na studentów pierwszorzędnych. Widząc się zagrożonymi w swo-

im najpewniejszym dotychczas stanie posiadania, „działacze” młodzieży wszechpolskiej chwycili się desperackich środków utrzymania swej pozycji.

Gdy chodzi o Uniwersytet Warszawski, to w grę weszła jeszcze jedna przyczyna o charakterze ściśle lokalnym. Przyczyna ta jest istnienia i coraz lepszego rozwoju stowarzyszenia samopomocowego pod nazwą: „Bratnia Pomoc Polskiej Młodzieży Akademickiej”, jednoczącego kilkuset najuboższych studentów, którzy w opanowanym przez młodzież wszechpolską starym „Bratniaku” nie mogli liczyć na jakiegokolwiek świadczenia z powodu swoich przekonani politycznych. W grę weszły zatem względy konkurencyjne.

Organizacje młodzieży wszechpolskiej zdecydowały się bronić swych malejących wpływów terorem fizycznym. Specjalnie wyszkolone bojówki, często uzupełniane elementem nieakademickim, uwijały się w ciągu dwóch tygodni jawnie po dziedzińcach Uniwersytetu, bijąc spotykanych członków nowej „Bratniej Pomocy”. Działali też czapki itd. Rozuchwalane bezkarnością, bojówki te urządziły dnia 24 ub. m. krwawą masakrę, w wyniku której kilkunastu studentów zostało poranionych. Prasa endecka uświetniła te „zwycięstwa” radoszonymi komunikatami z placu „boju”. Aż gdy teroryzowana młodzież ohwyłała się w dniu następnym energiczniejszej, choć spontanicznej obrony, skierowanej przeciwko niej hufy rewolwerów. Padły pierwsze w dziejach polskiego szkolnictwa akademickiego strzały. Miara zuchwałstwa została przekroczona.

Wina inicjatywy w krwawych wydarzeniach uniwersyteckich jest ustalona ponad wszelką wątpliwość. Umieszczone zostało środowisko, z którego sacy się na młode pokolenie trująco jad demoralizacji. W chwili, gdy w środowisku tem, mniejsza o to, samobójnie czy pod wpływem wybierającego przeciwko niemu oburzenia mas studentekich, wytworzy się podżele bezradności dotychczasowych metod działalności, warunki normalnej pracy naukowej zabarują nanowo.

Ale dopiero wtedy.

A. K.

## Konkurs na broszurę propagandową o funduszu obrony morskiej.

Liga Morska i Kolonialna ogłasza konkurs na popularną broszurę propagandową o marynarce wojennej i Funduszu Obrony Morskiej przeznaczoną dla szerokiego mas.

Treść broszury powinna obejmować następujące zagadnienia:

- 1) Znaczenie morza dla Państwa i narodu.
- 2) Konieczność posiadania marynarki wojennej.
- 3) Konieczność ofiarności społecznej: Fundusz Obrony Morskiej.

Objętość broszury nie powinna przekraczać 15 stron pisma maszynowego na papierze formatu kancelaryjnego z odstępem między wierszami.

Najlepsza praca nagrodzona będzie premią w wysokości 200 zł. i przejdzie za normalnym honorarium autorskim na własność Ligi Morskiej i Kolonialnej. Poza tem Liga Morska i Kolonial-

na zastrzega sobie wyłączność nabywania i prawa druku którejkolwiek z nadesłanych prac.

W wypadku, gdyby żadna z prac warunkom konkursu ściśle nie odpowiadała, nagroda może być podzielona lub nie udzielona wogóle.

Prace powinny być pisane na maszynie po jednej stronie arkusza i składane w kopertach, opatrzonych godłem autora. W oddzielnych kopertach z tem samym godłem należy podać nazwisko i adres autora.

Prace na konkurs należy nadsyłać do Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonialnej, Warszawa, Widok 10 — najpóźniej do dnia 1 grudnia 1933 r.

Bliższych informacji udzieli Biuro Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonialnej, Warszawa, ul. Widok 10, III piętro, pokój 9, tel. 290-16.

**KOPERNIKA 15 a**  
FILJA PERFUMERJI S. FEDERA.  
Sykstuska 7.

## Quartier Latin dawniej a dziś.

Paryska dzielnica łacińska w Paryżu była przed wojną niejako wspólną własnością sfer wykształconych wszystkich narodów. Sorbona, zaliczająca się do najstarszych uniwersytetów na świecie, liczyła nieraz wśród swych studentów więcej cudzoziemców, niż Francuzów. Obok niej istnieje w dzielnicy łacińskiej szereg innych znakomitych uczelni, jak Ecole Normale, stare College de France, w którym najwybitniejsi uczeni dają publiczne, bezpłatne wykłady, oraz wiele innych zakładów naukowych. Roje studentów, skupiających się dokoła nich, nadawały ongi całej dzielnicy nieporównany wdzięk artystyczny cyganerii.

Tu wszak kształcił się wszyscy późniejsi znani malarze, rzeźbiarze, muzycy, poeci, a wszyscy groźni adwokaci, lekarze, politycy przeszli również musieli przez Quartier Latin, gdzie przeżyli swe lata młodocianych marzeń i studenckiego głodu.

Świat tej uroczycej cyganerii paryskiej znalazł swego genialnego odwzorowcę w osobie pisarza francuskiego Henri Mur-

ger'a, którego powieść „Vie de Bohème” stała się jedną z najbardziej poczytnych książek w literaturze świata.

Quartier Latin jest ojczyzną mamsardów — pełnej poezji izdeбки ubożłego studenta na poddaszu, gdzie znajdowało się tylko żelazne łóżko, zardzewiała umywalka, sośnowy stół połamane krzesło i szafka na bieliznę, gdzie marzło się niemiłosiernie w zimie, a buzdniowało z gorącą w lecie pod niskim dachem blaszanym.

Ale było się młodym i życie było piękne, a utrzymanie kosztowało tak niewiele... Poza Neapolem nie było w Europie miejsca, gdzie można żyć tak tanio, jak w Quartier Latin. Kto miał w kieszeni pół franka, mógł wieczorem „szeroko” się zabiwić, a nikt się nie domyślał, że to mieszkaniec mamsardy. W dzień siedziało się w ciemnych bibliotekach i salach odczytowych — i tak przemiała zima, począł student znowu z wiosną zajmowali wszystkie ławki w ogrodzie Luksenburgskim i czytali się zawzięcie ze swych skryptów. Ale nauka nie była

wszystkiem w życiu paryskiego studenta, który umiał się przedewszystkiem bawić i śmiać.

Gdy w południe zamknęły się sale wykładowe, młodzież wylwała się wartkim strumieniem na bulwar Saint-Michel, zwany „Boul' Mich” i tworzyła pochód zwany „Monome”, idąc gęsiego w ten sposób, że każdy trzymał rękę na ramieniu swego poprzednika. Kogo spotkało po drodze, musiał się przyłączyć do pochodu. Nawet słynni profesorowie, znane powagi naukowe, chętnie przyłączali się do szeregów studenckich, przypominając sobie młode, szczęśliwe lata. „Monome” przecinał ulicę, tamował ruch, okrażał olbrzymie, staroświeckie omnibusy, zaprzężone w dwie pary koni, a woźnica śmiał się serdecznie, zamiast kłać. Z Panteonu wychodziły inne „monomey”, młodzi malarze zjawiali się od strony rue des Arts, niosąc olbrzymie, humorystyczne afisze, właścicielnie wymalowane, muzycy występowali z blaszanymi konwiami i rondami, uderzając w nie z hufasem i nazywało się to „faire l'Opera”.

Potem szło się do kawiarni. Słynna była Cafe Momus, która uwieczniła Puccini w „Cyganerii”, ale jeszcze cze-

ściej uczęszczane były: „Cafe Vachette”, Lorraine, Closerie de Lilas, a w końcu sławny Bullier, największy lokal tańeczny Paryża, gdzie tańczono kaskada.

Po wojnie zmieniło się wiele. Daleko od Quartier Latin, w pobliżu parku Monsoiris, pobudowano istne miasto studenckie, obejmujące gmachy dla krawców i cudzoziemców, a w nich tanie mieszkania, tanie kuchnie, wygodne sale na studia i dyskusje, nawet mały teatrzyk. Przeniosły się tu przynajmniej dwie trzecie studenckiej młodzieży.

Puste miejsca w dzielnicy łacińskiej zajęli zagadkowi goście barów i dancingów, kokainiści, morfiniści. Niema już „monome’ów” na bulwarze Saint-Michel, w kawiarniach nie słychać już dysput naukowych, społecznych, artystycznych, lecz rozmowy rozmaitych indywidualistów z pod ciemnej gwiazdy, które naradzają się nad sposobem zdobycia gotówki, choćby w najpodlejszy sposób. Ponura historia Violetty Nozères, która ofruciła swych rodziców, a skradzione im pieniądze porozdawiała swym liczonym przyjacielom, ilustruje dzisiejszy upadek Quartier Latin, który dawny urok młodym niepowróci...

# Wiadomości bieżące

8

listopada  
1933

Sroda

Sewerjana

Intro: Teodora

Wschód słońca 6:43

Zachód słońca 15:55

## TEATR WIELKI

Sroda 8 b. m. godz. 7:30 „Wesele”.  
Czwartek 9 bm. godz. 7:30 „Tosca”.  
Piątek 10 bm. godz. 7:30 „Wesele”.  
Sobota 11 bm. godz. 3:30 „Porwana narzeczona”, ceny najniższe. — Godz. 7:30 „Wesele”, wstęp tylko za zaproszeniami Komitetu Obchodu 15-lecia Niepodległości Polski.  
Niedziela 12 bm. godz. 3:30 „Fraulein Doktor”, ceny najniższe. — Godz. 7:30 „Wesele”.  
Poniedziałek 13 bm. godz. 3:30 „Robinsona Kruzo”, premiera, przedstawienie szkolne. — Godz. 7:30 „Urowadzenie z Saraju”, opera.

## TEATR ROZMAITOŚCI

Sroda 8 b. m. godz. 7:30 „Moja siostra i ja”.  
Czwartek 9 bm. g. 7:30 „Dzika pszczoła”.  
Piątek 10 bm. godz. 7:30 „Moja siostra i ja”.  
Sobota 11 bm. godz. 5 pop. Wieczornica Góralska. — Godz. 7:30 „Moja siostra i ja”.  
Niedziela 12 bm. godz. 3:30 „Dzika pszczoła”, ceny najniższe. — Godz. 7:30 „Moja siostra i ja”.  
Poniedziałek 13 bm. godz. 7:30 „Moja siostra i ja”.

COLOSSEUM: „Pocałunek przed lustrem” oraz rewja „Blondynki czy brunetki”.

## KINOTEATRY.

ADRJA: „Dwa malcy”.  
APOLLO: „Zdobycie cię muszę” Jan Kiepusa.  
ATLANTIC: „King Kong”.  
CASINO: „Jaka mi nie przagniesz...”.  
CHIMERA: „Chandu”.  
GRAŻYNA: „Vlasta Burian”, jako Adjutant Jego Wysokości, oraz rewja.  
KOPERNIK: „Odmęt ulicy”.  
MARYSIENKA: „Wuj Mozesz”.  
MIRAŻ: „Program 7 gwiazd”.  
MUZA: „Dlaczego zgryzeszylam”.  
PALACE: Jan Kiepusa „Zdobycie cię muszę”.  
PAN: „Ekstaza”.  
PASAŻ: Tom Mix „Noc strachu”.  
RAJ: „Rok 1914” Jadwiga Smosarska.  
STYLOWY: „Maski dr. Fu-Man-Hu” oraz rewja „Nasza paczka”.  
SWIT: „Pod Twoją obronę”.  
UCIECHA: „Demon wielkiego miasta” i rewja.

— Teatr Wielki. Dzisiaj we środę, oraz w piątek gra Teatr Wielki „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego, jedno z największych arcydzieł polskiej literatury scenicznej, opromienione wieszczem natchnieniem. Wystawione z prawdziwym pietyzmem pod reżyserją J. Strachockiego w interesujących dekoracjach A. Pronaszk i w zna komitaj obsadzie „Wesele” święci na scenie lwowskiej swój pełny renesans.

— Teatr Rozmałości gra we środę „Moja siostra i ja” sprzedane P. Biał. Krzyż. Abonament biura Abo nieważny.  
Jutro we czwartek gra Teatr Rozmałości znakomita komedia L. H. Morstina pt. „Dzika pszczoła”, której przedstawienia na scenach warszawskiej, poznańskiej oraz obecnie i lwowskiej wywołały duże wrażenie w szerokich sferach publiczności.

— Sobotnia popołudniówka w Teatrze Wielkim. W sobotę dnia 11 bm. o godz. 3:30 odegrany zostanie przemily wodewil laureata miasta Lwowa Henryka Zbierzchowskiego „Porwana narzeczona, czyli jak się śmieje i płacze Lwów”.

— Wieczornica góralska w Teatrze Rozmałości. W sobotę dnia 11 bm. o godz. 5 pop. odbędzie się w Teatrze Rozmałości staraniem Towarzystwa Tatrzńskiego wieczornica pieśni i tańca góralskiego pod kierownictwem muzycznym znanego kompozytora p. B. Walek-Walewskiego. Ta niezmiernie oryginalna i interesująca impreza stojąca na wysokim poziomie artystycznym wzbudzi niewątpliwie zainteresowanie w szerokich kołach lwowskiej publiczności teatralnej.

— Niedzielne popołudniówki w Teatrach Miejskich. Na skutek niesłabnącego zainteresowania i licznych zapytań szerokich koł miejscowej publiczności, Teatr Wielki wyświadza w niedzielę dnia 12 bm. o godz. 3:30 słynny faktomontaż J. Tepy „Fraulein Doktor”. — Teatr Rozmałości gra świetna i

# Odjazd J. E. ks. arcyb. Twardowskiego do Rzymu.

Wczoraj w południe J. E. ks. arcybiskup dr. Twardowski odjeżdżał do Rzymu ad limina apostolorum. Przed salonek recepcyjnym, celem pożegnania J. E. ks. Arcybiskupa zebrał się członkowie kapituły z ks. biskupem dr. Baziakiem i infułatem Czajkowskim na czele, członkowie Akcji Katolickiej z prezesem Popowiczem, Czytelnia Katolicka, Tow. im. Piotra Skargi, Sodalicje Marijańskie, superior O. Jezuitów ks. Mirko, proboszczowie parafii, prze-

rowie klasztorów i wielu innych w liczbie około 200 osób.

Do Arcypasterza przemówił w salonek recepcyjnym prezes Popowicz a życząc Arcypasterzowi szczęśliwej podróży, prosili go o udzielenie błogosławieństwa. Wzruszony tą niespodziewaną manifestacją ks. Arcypasterz serdecznie podziękował, poczem udzielił swego błogosławieństwa.

Ks. Arcybiskup dr. Twardowski wyjechał do Rzymu w towarzystwie swego sekretarza ks. Słoniewskiego.

# 15-lecie 5 pułku artylerji lekkiej.

Wczoraj w drugim dniu uroczystości piętnastolecia 5 pułku artylerji lekkiej odbyło się na dziedzińcu koszar im. Bema uroczyste nabożeństwo. Mszę św. celebrował ks. dziekan Malejkiewicz, który następnie w serdecznych słowach przemówił do żołnierzy.

W nabożeństwie wzięli udział p. wojewoda Belina Prażmowski, wicewojewoda p. Sochański, dowódca O. K. rezerwy pułk. Bittner, dalej obecni byli dowódcy poszczególnych pułków i formacji wojskowych, komendant P. P. Erhardt i wielu innych. Po nabożeństwie odbyła się defilada, poczem dowódca pułku pułk. English wręczył za

służonym około pułku odznaki pułkowe.

Następnie obecni udali się do świetlicy żołnierskiej, gdzie ks. dziekan Malejkiewicz dokonał poświęcenia jej a pułkownik English w słowach serdecznych przemówił do żołnierzy.

Po śniadaniu w Kasynie oficerskiej odbył się obiad żołnierski, a o godz. 15 zawody konne oficerów i podoficerów, które wykazały wielką sprawność i wyszkolenie.

Uroczystość zakończyła się wspaniałym rautem w salonych Kasyna oficerskiego 5. p. a. 1.

# Druga rata Pożyczki Narodowej.

Jak było do przewidzenia, okres wpłacania II-jej raty Pożyczki Narodowej wykazał, że sukces tej pożyczki wewnętrznej nie był tylko chwilowym odruchem entuzjazmu, lecz że blisko półtoramilionowa armia subskrybentów potrafi zadokumentować nie tylko przy deklarowaniu sum subskrypcyjnych i wpłacie I-jej raty swoje poczucie obowiązku obywatelskiego wobec Ojczyzny, lecz że i przy wpłatach dalszych rat podkreśli swą nieugiętą wolę dopomożenia Państwu do wytrwania o własnych siłach.

Niepodobna już dziś podać dokładnych zestawień cyfrowych, na zasadzie których można by stwierdzić, ilu subskrybentów nie wpłaciło z różnych powodów II-jej raty. W każdym razie z dotychczasowych meldunków, jakie nieustannie otrzymuje z całego kraju Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej wynika, że wielka rzesza subskrybentów ławą ruszyła ponownie do okienek kasowych placówek subskrypcyjnych, dzięki czemu procent zalegających z wpłatą II-jej raty będzie stosunkowo niewielki.

Zwłaszcza w sobotę i w poniedziałek

lek ruch we wszystkich placówkach subskrypcyjnych na terenie całego kraju był olbrzymi.

Zarówno w bankach prywatnych, jak w urzędach skarbowych i w innych placówkach subskrypcyjnych tworzyły się ogromne ogonki osób, wpłacających II-ą ratę Pożyczki. Specjalnie wzmógł ruch dał się zauważyć w Warszawie. W zakładach centralnych w BGK i PKO przewinęło się wczoraj po parę tysięcy osób. I tak np. w BGK w godz. od 9—15 załatwiono 1500 subskrybentów, czyli że zgórą 40 osób, dzięki uruchomieniu większej ilości okienek kasowych, mogło wypełniać w ciągu minuty swój obowiązek obywatelski.

Zasluguje na uwagę, iż stosunkowo mały odsetek subskrybentów korzystał z ulgi rozłożenia zadeklarowanych sum na 10 rat miesięcznych.

A zatem, sądząc po przebiegu wpłacania II-jej raty, można już dziś stwierdzić, że ten drugi etap realizacji wielkiego dzieła Pożyczki Narodowej, dzięki obywatelskiemu stanowisku całego społeczeństwa, wypadł więcej niż pomysłnie.

ciesząca się niecodziennym powodzeniem komedję L. H. Morstina „Dzika pszczoła”.

— Opera. Operowe przedstawienie „Tosca”, które odbędzie się we czwartek, 9 b. m., o godzinie 7:30, zelektryzowało cały muzykalny Lwów, o czym świadczy ożywiona sprzedaż biletów. Publiczność lwowska będzie wyjątkowo miała sposobność usłyszeć przepiękny głos p. Olgi Didur, śpiewaczki scen polskich i zagranicznych; p. Leszka Rejchana, znanego u nas i zagranicą barytona oraz niezrównanego w roli Cavaradossa p. Michała Hołynskiego. Paleczka dyrygenta spoczywa w wytrawnych rękach p. Józefa Lehrera. Przedsprzedaż biletów w kasie Teatru Wielkiego oraz w Małopolskiej Agencji Reklam. ul. Chorażczyzna 7.

— Colosseum. Dziś po raz ostatni ciesząca się niesłabnącym powodzeniem rewja „Blondynki czy brunetki”, w wykonaniu doskonałego zespołu z Mela Grabowską, W. Morawską, B. Rejską, Heleńską, Pilarzkim, Jankowskim, Suchcickim, O. Strowskim na czele, Niemilknece okłaski zbiera zespół za doskonałe skecze, piosenki oraz balet, za piękne wykon. tańce. Na ekranie wruszający dramat pt. „Pocałunek przed lustrem”. W czwartek premiera.

— Akademicki Oddział Związku Strzeleckiego we Lwowie. W związku ze Świętem Niepodległości urzędują AOZS w dniu 10 listopada, o godz. 19, w lokalu przy ul. Kurkowej 12, Akademii, połączone z uroczystością zaprzysiężenia członków. Dnia 11 bm. o godz. 20 tamże zabawa taneczna.

— Nabożeństwo żałobne za poległych funkcjonariuszy P. P. Dnia 10 bm. o godz. 10:30 rano odbędzie się w kościele O. O. Bernardynów we Lwowie żałobne nabożeństwo za spokój dusz 51 funkcjonariuszy P. P. Województwa Lwowskiego, poległych w służbie. Na uroczystość tę ujęciemie zapraszam P. T. przedstawicieli władz państwowych, wojskowych, samorządowych, stowarzyszeń, organizacji, wdowy i sieroty po poległych funkcjonariuszach oraz wszystkich obywateli naszego miasta. Osobne zaproszenia nie będą rozsyłane. — Komendant Woj. P. P.

— Nakładem AOZS ukazała się w 25-lecie Związku „Walki Czynnej” książka prof. dr. Walerjana Kwiatkowskiego p. t.: „Związek Strzelecki na tle walk o odbudowę Polski”. Cena egzemplarza 5,50 zł. Dla urzędników państwowych 5 zł. W rękach mieszkających po 1 zł.

— Esperanckie Kółko kult.-ow. im. prof. B. Dybowskiego podaje do wiadomości, że z powodu nieprzewidzianej przeszkody, pierwsza lekcja języka światowego esperanto wedle nowoczesnej metody, a zpo-

# Przed likwidacją Państw. Urzędów Pośrednictwa Pracy.

W dniu 29 października r. b. weszło w życie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o zniesieniu państwowych urzędów pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami. Czynności tych urzędów obejmuje Fundusz Bezrobocia, przyczem konieczna reorganizacja ma być przeprowadzona w terminie do 1 kwietnia 1934 r.

W związku z tem Ministerstwo Opieki Społecznej przygotowuje obecnie odpowiednie rozporządzenia wykonawcze.

# Pomnik drogowskaz na szlaku zwycięskich walk Sobleskiego pod Lwowem.

W niedzielę 12 b. m. odbędzie się na polach lesieńskich uroczyste odsłonięcie pomnika-drogowskazu na szlaku zwycięskich walk Króla Jana III. Pomnik ten w kształcie strzelistego obelisku postawiony został staraniem iwojskich organizacji powiatowych, a odsłonięcie jego połączone z obchodem Święta Państwowego i obchodem 250-lecia Odsieczy Wiedeńskiej. Pomnik-drogowskaz wykonany został w ramach skromnych, nie mniej jednak artystycznych.

# KOPERNIKA 15 a

FILJA PERFUMERJI S. FEDERA.  
Sykstuska 7.

wiedziana na sobotę, odbędzie się dopiero w poniedziałek 13 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu zakładu naukowego im. H. Jordana przy ul. św. Mikołaja 16 (parter na prawo). Wpisy i informacje tamże codziennie od 7—8 wieczorem.

— Czytelnia Katolicka (Piekarska 28) rozpoczyna cykl czwartkowych odczytów i pogadanek, wykładem dra Antoniego Prochenki: „O Rzymie”, ilustrowanym obrazami świetlnymi, we czwartek, dnia 9 listopada 1933, godz. 19 (7 wieczorem). Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

— Posiedzenie naukowe Oddziału Lwowskiego Pol. Tow. Historycznego odbędzie się w piątek, dnia 10 listopada 1933, o godzinie 18, w Seminarjum Hist. Polski UJK., ul. Mickiewicza 5a, III. p. — Na porządku dziennym: prof. dr. Olgierd Górka: Wojskowo-polityczna rzeczywistość polsko-kozačkih walk 1648—1649 r.

Obywatelski Komitet budowy pomnika ks. biskupa dra Władysława Bandurskiego wobec nawału pracy nie będzie wysyłał specjalnych zaproszeń do władz, lecz tą drogą zwraca się do wszystkich czynników, stojących na czele urzędów, by swoja

— Ks. dr. E. Baziak, biskup sufragana lwowski złożył w poniedziałek w godzinach południowych wizytę p. wojewodzie lwowskiemu Belinie Prażmowskiemu.

P. wojewoda Belina Prażmowski re wizytował w dniu wczorajszym ks. dr. biskupa Baziaka.

— W urzędzie pocztowym Krosno zaprowadzono północną służbę telegraficzną i telefoniczną „N2” od godz. 7 do 24, zamiast dotychczasowej służby dziennej „C” od godz. 7 do 21.

— Z Koła rodzicielskiego przy szkole im. Konopnickiej. Walne zgromadzenie Koła rodzicielskiego przy szkole im. M. Konopnickiej odbyło się dnia 5 bm. Po przyjęciu sprawozdań członków Zarządu, udzielono ustępującemu Wydziałowi absoltorium przez akklamację. Następnie wybrano nowy Wydział z przewodniczącym inż. F. Blumem (po raz czwarty) na czele. Zgromadzenie wykazało duże zainteresowanie nie rodziców postulatami wychowania młodzieży, to też rzeczowa dyskusja toczyła się przez kilka godzin.

— Wyłożenie imiennej listy płatników podatku dochodowego we Lwowie. Zarząd m. Lwowa komunikuje, że w biurze wydziału III/2 (Ratusz pokój Nr. 63) wyłożona jest imienna lista płatników podatku dochodowego za rok 1933 z okregu I Urzędu Skarbowego we Lwowie, do dnia 21 listopada br. w godzinach od 11—13.

— Nowy przydział Miejskiego Urzędu Opieki Generalnej. Miejski Urząd Opieki Generalnej, stanowiący obecnie samodzielną jednostkę organizacyjną, przydzielono z dniem 1 listopada 1933 do Wydziału VII Opieki Społecznej, jako jeden z jego referatów.

— Kradzież kwintarjusza sekwestratorskiego. Izba Skarbowa II, unieważnia kwintarjusz sekwestratorski Serja „f“, zawierający niewypełnione pokwitowania od Nr. 227614 do Nr. 227700, który zaginął w 2 Urzędzie Skarbowym w Stanisławowie. W razie ujawnienia pokwitowania powołanej Serji i numerów, należy zatrzymać pokwitowanie i zawiadomić o tem bezwzględnie Izbę Skarbową II we Lwowie, ul. Rutowskiego 17.

R. Drzala poleca kołdry, materace, przerabia kołdry po 5 zł., materace po 7 zł. — Chorażczyzna l. 5, obok kina „Apollo“.

## KOPERNIKA 15 a

FILJA PERFUMERJI S. FEDERA,  
Sykstuska 7.

### Znewu naiwne „narzeczone“.

Nie wystarczy dziesiątki wciąż notowanych przykładów, by wyuczyć młode dziewczęta jakiej takiej ostrożności z kandydatami na narzeczone. Oszuści znajdują wciąż pole do żerowania na naiwności i chęci zamążpójścia pracujących kobiet.

Wczoraj właśnie doniosły policji Anna Błaszko, bona do dzieci i Olga Wachniakówna, że przed kilku tygodniami poznały dwóch podlowskich młodzieńców, młokoszy Józefa Barszcza i Michała Karganiaka. Obydwaj panowie oświadczyli paniom swą gorącą miłość, w konsekwencji której nastąpiły zaręczyny. Alifci okazało się, że zakochanym młodzieńcom należy nie tylko na sercach, ale też na ciężko zapracowanych pieniądzech „wybranek“. Konsekwencje znane. Obydwaj kawalerowie wyludziły tyle gotówki ile się dało i znikli.

### Uparfa samobójczyni.

Pogotowie ratunkowe odwiozło wczoraj wieczorem do szpitala b. maniki-rzystkę Stefanię Barańska, zamieszkałą przy ul. Listopada. Nieszczęśliwa wskutek rozstroju nerwowego już po raz piąty usiłuje pozbawić się życia. Ostatnio chciała swój zamiar uskutecznić przez zażycie trucizny.

## Zmartwienie Pani HANKI trwa...

— To ja! — Czy Komitet Opieki Pozaszkolnej?

Tamtego roku zwróciłam się do Komitetu z prośbą o pomoc dla biednych dziewczynek. Hanka S. jestem.

— Pani Hanka? Jakże mi miło! Cóż gupiłki Pani porabiają? Czy w tym roku też Pani jedna gościć u siebie będzie — oddając drugą pod opiekę komitetu?

— Pan Hanka zapłoniona. Jak tu po wiedzieć całą prawdę. — Może jej za złe wezmą — może nie do niej należy o tem mówić? Oba uszka czerwone ze wzruszenia. Nerwowo przytyka słucho-wkę.

— Proszę Pani — ośmiela się wroszcie — ten rok naprawdę bardzo ciężki — dla urzędników też — pobory zmniejszone — a pożyczka narodowa — choć święty obowiązek — też rubryka w wydatkach domowych!

— Rozumiem! Pani nie może w tym roku przyjąć dziewczynki — czy tak? Może jej przecież jakoś pomóżemy.

Pani Hanka ma łzy w oczach. Musi całą prawdę powiedzieć, choćby miała usłyszeć, że mieszka się w nieswojej rzeczy tylko tak zacząć...

Bezładnie tłoczą się słowa: Szymonowa nie potrzebuje już pomo-

## Z klubu inteligencji republ.-demokr.

W dniu 3 b. m. odbył się w salach Hotelu Georgea drugi z rzędu w tym sezonie wieczór dyskusyjny klubu, na którym docent Uniwersytetu dr. Tadeusz Biło, wygłosił przemówienie na temat: „Główne tezy nowej konstytucji“, opierając się na opublikowanych częściowo zasadniczych myślach przedwodnich nowego projektu, opracowanego przez BBWR.

Projekt ten oznacza głęboką zmianę zasad ustrojowych, wyrasta bowiem z założeń, które są przedstawieniem przewodnich zasad dotychczasowej Konstytucji, zrodzonych w epoce dominującego liberalizmu politycznego. Podczas gdy Konstytucja marcową, wyznająca zasady szesnolich swobód obywatelskich zakreśla Państwu szczerą granicę ingerencji w dziedzinie tych praw, to nowy projekt który w swym czołowym artykule uznaje Państwo za „wspólne dobro wszystkich obywateli“, przełamuje dotychczasowy schemat, zmienia postawę obronną jednostki wobec Państwa na czynną i nakłada na wszystkich obywateli obowiązek czynnego współdziałania w realizowaniu zadań Państwa. Tak więc dawna liberalna zasada indywidualizmu politycznego ustępuje miejsce zasadzie uniwersalizmu, wnosząc nakaz ściślejszego niż dotąd zespolenia obywateli z Państwem i wysuwając na plan pierwszy moment obowiązku współpracy.

Dalszą konsekwencją powyższej zasady jest zarzucenie dotychczasowego, opartego na teorii Monteskiusza podziału władzy naczelnej na ustawodawczą, wykonawczą i sądową. Podział ten w nowym ustroju traci swój sens, a władza zwierzchnia staje się niepodzielna i jednolita. Nosicielem jej ma być Prezydent Rzeczypospolitej, jako czynnik nadrzędny nad wszystkimi władzami różniczkowanymi według kompetencji. Dotąd nie jest jeszcze dokładnie wiadome, jak został w projekcie rozwiązany problem kontroli władz, której system widać uległ roz-

budowie wobec wzmocnienia i rozszerzenia kompetencji władzy wykonawczej a równoczesnego ograniczenia kontroli parlamentarnej.

Przy zachowaniu systemu dwuizbowości władzy ustawodawczej zmienia projekt zasadniczo rolę Senatu, któremu nadaje równorzędność ze Sejmem i opiera na zgola nowych zasadach jego system wyborczy. O składzie pierwszego Senatu ma mianowicie stanowić grupa obywateli odznaczonych orderem „Virtuti Militari“ i „Krzyżem Niepodległości“, następnie zaś sam Senat ma ustalić własny system wyborczy przy zachowaniu zasady, że czynne prawo wyboru ma służyć „elicie“ obywateli, której zasługi dla Państwa przez kraczają przeciętną masę. Ta forma elitaryzmu wzbudziła — jak wiadomo — najwięcej zastrzeżeń w opinii powszechnej.

Prelegent w nader interesujący sposób ujął problem „elity“, wykazując, że daje się on pogodzić najzupełniej z każdym opartym na zasadach demokracji ustrojem. Warunkiem tego jest jednakże, by przy selekcjonowaniu owej elity wchodził w rachubę próbiez rzeczywistych zasług i moralnej wartości, nadto by zapewniona była cyrkulacja między grupą szczególnie zasłużonych a pozostałą masą obywatelską. O ile idzie o omawiany projekt konstytucyjny, to odpowiada on pierwszemu warunkowi, gdyż osoby odznaczone tymi orderami, to właśnie obywatele wyróżnieni z powodu swych zasług wobec Państwa. Co do drugiego warunku można mieć zastrzeżenia, gdyż o ile sam Senat ma regulować dopływ do elity, może wyłonić się tendencja zamknięcia się i usztywnienia wolnej cyrkulacji między elita a masa.

Wywody prelegenta wzbudziły żywe zainteresowanie, dyskusja zaś nad nim, odroczone wobec spóźnionej pory, będzie przeprowadzona na jednym z najbliższych zebrań Klubu, gdy już prawdopodobnie znany będzie projekt konstytucyjny w całości i szczegółach.

## Zarząd m. Lwowa poszukuje specjalistów do zarządu tramwajowego i kierownictwa gazowni.

Agencja Wschód donosi:

Jak wiadomo, ze stanowiska dyrektora Gazowni ustąpił przed kilku tygodniami inż. Żardecki, a równocześnie po dłuższym przesileniu ustępuje dyrektor Tramwajów inż. Barwicz, którego zwolnienie postanowione było już oddawna. Jak się dowiaduje Agencja

Wschód, zarząd miasta zdecydowany jest w obu tych zakładach miejskich przeprowadzić generalną reorganizację, ponieważ zakłady te odpowiednio prowadzone nie tylko mogą dać miastu znaczniejsze dochody i obroty, ale również w znaczący sposób przyczynić się do publicznego dobrobytu.

tem dla rozwoju miasta i działać dla dobra jego mieszkańców.

W obu tych zakładach czeka do rozwiązania szereg bardzo ważnych problemów, a głównie jeżeli chodzi o zarząd tramwajowy konieczność racjonalnej rozbudowy sieci komunikacyjnej i kalkulacja nowej taryfy w interesie przystosowania jej do możliwości budżetowej mieszkańców. Nowy dyrektor Tramwajów będzie miał za zadanie przeprowadzenie szeregu inwestycji. Co do Gazowni, nastąpić ma rewizja kalkulacji gazu w kierunku możliwej obniżki z założeniem, że umowa miasta z dostawcami gazu ziemnego jest dla miasta o wiele mniej korzystna, aniżeli się spodziewano. Umowę tę zawie- rał zwolniony dyrektor Żardecki.

Według intencji zarządu miasta przyszedli kierownicy zakładów powinni mieć duże doświadczenie na swych stanowiskach, przyczem zarząd miasta zdecydowany jest przyjąć pierwszorzędnych fachowców, a wynagrodzenie za kierownictwo zakładów ma nastąpić nie w ramach szczebli finansowych magistrackich, lecz na podstawie umowy.

### Elektryczne samobójstwo.

Trwający wciąż chorobliwy rozstrój nerwowy, sprawił u Józefa Hubisza, 34-letniego gospodarza z Sokolnik pod Lwowem, że ten postanowił skończyć z życiem. Nie chciał jednak do tego użyć zwykłych w tych razach środków. Wolał bowiem, by zejście jego ze świata odbyło się szybko i bez większego bólu.

Wczoraj nad ranem wyszedł z sobą zabierając zwój miedzianego drutu. Kiedy znalazł się na drodze w pobliżu przewodów elektrycznych, opasał się tym sznurem z jednego końca, drugi zaś koniec opatrzonej w podkowie zarzucał na przewód. Nie pomylił się w swych rachubach. W jednej chwili całe ciało zostało pod działaniem prądu zwięglone — śmierć nastąpiła momentalnie. Dopiero wczoraj w południe zwłoki nieszczęśliwego samobójcy zostały znalezione.

### Demonstracja w więzieniu.

Wczoraj w więzieniu w Stryju miała miejsce demonstracja, która na szczęście zdołano w krótkim czasie zlikwidować. Mianowicie odsiadujący karę więźniowie - komuniści, usiłowali z 17 rocznicę rewolucji bolszewickich urządzić w murach domu karnego swój własny „obchód“ wnosząc okrzyki i awanturując się. Dopiero doroczy więźniom przy pomocy policji zdołali kroczyć tym wybrakom położyć.

Byłabym szczęśliwa, gdybym ich wszystkich przyjąć mogła — ale znowu powtórzyć muszę — bieda i u nas.

— Oceniam ilość Pani — ale czy można całą biedę zaradzić?

Pani Hance już ichu brak — do dalek będzie — co z temi dziećmi się stanie?

— Proszę Pani, podejmuję z nową odwagą — ja już obliczyłam moje wydatki — ja tego roku nie jedna, ale dwie dziewczynki przyjmę — dwie z tej biednej rodziny. Jakoś wystarczy — sama siebie przekonnuję — tylko trochę z mięsem trzeba oszczędzić — więcej kasz i ziemniaków będziemy jeść. Mąż już się zgodził, a córeczki tak się cieszą. Tylko co z tą resztą dzieci — i rodzice chorzy są i babka i starszy kaleka — krewny.

Ja nawet nie mogę inaczej, tylko te dwie do siebie zabiorę — już nawet są u mnie — wyznaje i znów płonie.

— Pani Hanko! przerywa jej wzruszony yglós z telefonu, czy Pani wie, że jest Pani bohaterka, że szlachetność Pani większa, niż pomyśleć można, że dzieci Pani mają w niej najszczytniejszy przykład Matki.

— Nie — nie broni się Pani Hanka — to tylko dlatego, że ja te biedę widziałam — że na własne oczy widziałam, Braćmi jesteśmy — jeżeli Bóg nie zepchnął nas na dno nędzy, musimy innych z tego piekła ratować.

Bo Pani nie wie, jak taka rodzina wy-

gląda. (Nie wie Pani z Komitetu — o! aż nadto dobrze wie!) Tam już nie bro- nia się nawet, Niema gdzie spać — to nie — przeszedzą skuleni — zimno — to i co! — rozbierać się i tak nie mogą — niema co jeść — co robić. Trzeba cierpieć! Czarna rozpacz otula biedaków. Jutro? — co jutro? Nowy ból — nowy głód!

Tak nie może być — woła, Pani Hanka z całym ogniem w głosie — co zrobić, aby było inaczej?...

— Czy odpowiedzieć Pani — dobiega jej uszu przejęty wzruszeniem szepi — jaka na biedę rada? Otóż, żeby choć w co dziesiątej piersi lśniło brylantowe serte Pani, jej ofiarność i energia!

Pani Hanka zdumiona. Energia? O- na energiczna? Taka zawsze nieśmia- ła! Nawet osobiście do Komitetu pójść nie może, bo wstydzi się tej swojej małej zaradności, tak przez telefon, to już łatwiej — może czerwić się do- woli!

Przecież zaszczycona niespodzian- nem uznaniem zdobywa się na atak: Tych troje to może komitet przyjąć — zachęca — jedno niemowlę a dwój- je małych — bo... bo... już giną, koń- czy z rozpaczą.

— Przyjmie — zapewniła dobry, serdeczny głos — wysze dziś opiekun- kę do nich, może da się im zapewnić choć żywność przez zimę.

## V-ty Ogólnopolski Zjazd przeciwgruźliczy.

W dniach 9, 10 i 11 grudnia rb. odbędzie się w Warszawie V Ogólnopolski Zjazd przeciwgruźliczy. Ze względu na przypadające w r. b. 25-lecie Warszawskiego Towarzystwa Przeciwgruźliczego, otwarcie Zjazdu poprzedzi raut, wydany w dniu 8 grudnia w salonach Rady Miejskiej przez p. prezydenta m. st. Warszawy inż. Zygmunta Słomińskiego. Obrady Zjazdu toczyć się będą w dniach 9 i 10 grudnia w murach Państwowej Szkoły Higieny przy ul. Chocimskiej 24, dnia 11 grudnia przeniesione zostaną do Otwocka, gdzie uczestników gościć będzie miejscowy zarząd miejski, oraz za rząd uzdrowiska dla chorych pierśiowych m. st. Warszawy. Program Zjazdu obejmuje cztery tematy zasadnicze: 1) nowe metody bakteriologiczne-

go rozpoznawania gruźlicy; 2) powikłania poddmowe; 3) stan walki z gruźlicą na ziemiach polskich; 4) stan walki z gruźlicą na terenie Warszawy. Prelegentami będą: dr. Miłosz Grodecki, prof. dr. Tomasz Jamszewski, prof. dr. Leon Karwacki, doc. dr. Aleksander Ławryłowicz, dr. Mikołaj Łacka, dr. Paweł Martyszewski i dr. Olgierd Sokolowski. Poza to program przewiduje zwiedzanie szpitali, sanatoriów i instytucji specjalnych do walki z gruźlicą na terenie Warszawy i Otwocka. W związku ze Zjazdem w okresie od dnia 2 grudnia do dnia 12 grudnia t. b. trwać będzie w gmachu Państwowej Szkoły Higieny Wystawa Przeciwgruźlicza. Dział naukowo-sprawozdawczy zilustruje organizację i stan walki z gruźlicą w Polsce, dział przemysłu chemiczno-farmaceutycznego zapozna uczestników ze zdobyciami tej gałęzi przemysłu polskiego. Komitet Organizacyjny Zjazdu mieści się w lokalu Warszawskiego Towarzystwa Przeciwgruźliczego przy ul. Mazowieckiej 5 i udziela potrzebnych informacji.

### Uroczystość zapalania ogni na Grobach Żołnierzy w Warszawie

Dnia 6 bm. odbyła się na cmentarzu wojskowym w Warszawie uroczystość zapalania ogni na grobach poległych żołnierzy przez harcerki drużyn warszawskich.

O godz. 17-ej przed północą „Orlą” na cmentarzu ustawiły się żeńskie drużyny harcerskie, do których wygłosił przemówienie przewodniczący oddziału warszawskiego Związku Harcerstwa Polskiego, prezes Sadu Okręgowego, p. Tadeusz Kamiński. Harcerki rozпалиły przed północą ognisko, odmówiły wspólną modlitwę za umarłych, poczem odśpiewały marsza żałobnego Chopina. Następnie przedstawicielki poszczególnych drużyn zapaliły ogień na wszystkich mogiłach cmentarza.

Uroczystość ta odbyć się miała w Dzień Zaduszny, lecz odłożona została z powodu niepogody.

### Kongres młędzynar. Komitetu Prawniczego Telegrafu bez drutu.

Polski Komitet Radiowy Prawniczy, jako oddział Międzynarodowego Komitetu Prawniczego Telegrafu bez drutu, postanowił zorganizować kongres tegoż Komitetu w Warszawie w roku 1934. Dokładna data zjazdu ustalona zostanie w dniach najbliższych.

Kongres odbędzie w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Zagranicznych. Ministerstwem Poczty i Telegrafów, oraz z Polskim Radjo.

— Dziekuję Pani Hanka, ale słuchawkę nie odkłada. Czuje, że za długo rozmawia, że czas zabiera, ale jeszcze nie wypowiedziałam wszystkiego.

— Proszę Pani — zbiera się na odwagę — te dzieci ubrania nie mają, ani obuwia — tam straszna bieda!

— Wierzę w serce Lwowa — dochodzi ją spokój, równy głos — serce Lwowa nie zawiedzie — nie zniesie cierpień najmłodszych.

— Wierzę! wierzę! Pani Hanko! Czy chce nam Pani pomóc?

— Jak? — gorączkowo dopytuje entuzjastka, gotowa już iść na służbę miłosterdzia.

— Jutro dalszy ciąg sprawdzania zgłoszeń. Czy chce Pani zemną odbyć tę podróż — dotrzeć do dna samego żez i goryczy — okiego bólu lub szalonych targań, zaciśniętych warg lub złorzeczających ust? Chce Pani przejść te drogi krzyżową okropności, gehennie najstraszniejsza?

— Jakże nie? Pani Hanka aż drży z gotowości służenia. — Pójdzie, owszem, pójdzie — popołudnie chętnie odda!

Umawiają się jutro. Jutro odwiedza piwnicę, zamieszkałą przez 17 osób. Tak jest — przez 17 osób! W tem 3 chorych. Zaczyna od najmłodszej niedo-  
— tej boleści, która czeka tylko na jedno, o, na śmierć wybacielkę.

— Ale one tę rozpacz wypędza — u-  
— króca przynajmniej — rozbrzoła!

— Pani — zapewnia gorąco Pani Hanka — takich, jak ja, są całe legiony kobiet we Lwowie — ale one o te: całej biedzie nie wiedzą tak dokładnie. Gdy się dowiedzą, służęć będą, jak która może! I obiady u siebie znajduje i znów po 20 groszy dziennie na obłady w kuchni Komitetu nadsyłać będą i odzież pomaga! Zobaczysz Pani, jak często dzwonić będzie telefon (107-31 — prawda?).

— Pani Hanko — dobiega ją mocny, radosny głos — a czy chce Pani jeszcze jedno uczynić? Te wędrowki nasze opisać — aby poznały je wszystkie serca wrażliwe zdolne do samoofiary — współczujące a zbrojne w wielką miłość bliźniego — gotowe do walki ze smutkiem, przygnębieniem i choro-  
— bą?

Oczy Pani Hanka płoną, serce bije. — Gdybym tylko umiała! Gdybym po-  
— trafiła! Spróbuję! One niech przemówią — biedacy moi najdrożsi — od ja-  
— tra!

Kończąc rozmowę — czas chyba Pani Hanka marzy i plany układa: Od jutra oni przemówią. Oni — twarzą prawdą istnienia — zgrzyt rozczarowa-  
— wań — bolesna walka matek o życie dzieci — głos zabiora podziemne schro-  
— nienia — przebijają skorupę obojętności wołaniem mocnym.

Serce Lwowa im odpowiedziało...  
Helena Unicka

## Polska wyprawa alpinistyczno-naukowa do Ameryki południowej.

W dniach dzisiejszych wyrusza z Polski wyprawa alpinistyczno-naukowa do Argentyny i Brazylii. Celem wyprawy jest przeprowadzenie prac naukowych z dziedziny fizyki, meteorologii, geologii i fizjologii. M. in. w planach wyprawy jest wejście na najwyższy szczyt Ameryki Aconcagua, który wznosi się na 7035 metrów ponad poziom morza. Poza to zamierzone jest przeprowadzenie ekspedycji odkryw-  
— czej w głąb nieznanych masywów górskich na północ od Aconcagua oraz wyprawa w góry Brazylii w stanie Parana.

Wyprawę organizuje specjalny komitet organizacyjny pod przewodnictwem znanego podróżnika, kapitana M. B.

### Ruch emigracyjny w październiku

W ciągu października wyjechały za pośrednictwem syndykatu emigracyjnego transporty emigrantów do Argentyny, Brazylii, Chile, Kanady, Paragwaju, Urugwaju, Stanów Zjednoczonych A. P., Francji, Belgii i innych krajów w ogólnej liczbie 1.079 osób.

## Kontakt sfer gospodarczych z poselstwami i konsulatami polskimi.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych w porozumieniu z Państwowym Instytutem Eksportowym wydaje zarządzenie, mające na celu zbliżenie polskiej zagranicznej służby informacyjnej z krajowymi sferami gospodarczymi. W związku z tem każdy urzędnik z placówek zagranicznych, prowadzący działalność gospodarczą, (a więc radcowie, handlowi, konsulowie i referenci ekonomiczni) przebywając do kraju obowiązany jest poświęcić co najmniej jeden dzień na przyjmowanie przedstawicieli polskich firm eksportowych.

Konferencje te odbywać się będą w Państwowym Instytucie Eksportowym — który będzie podawać ich datę do wiadomości publicznej, drogą odpowiednich komunikatów prasowych, oraz w wydawanym przez Instytut czasopiśmie „Informator Eksportowy”.

Urzednicy niektórych placówek zagranicznych będą ponadto odbywać obiady ośrodków eksportowych Polski, przy czem program obiadów tych ustalany będzie każdorazowo przez Instytut, w porozumieniu z Izdami Przemysłowo-Handlowymi.

## Kalendarzyk podatków bezpośrednich na listopad

Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w miesiącu listopadzie 1933 r. płatne są następujące podatki:

1) do 15 listopada — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1933, w wysokości podatku przypadającego od obrotu, osiągniętego w miesiącu października 1933 r. przez przedsiębior-

stwa handlowe I. i II. kategorii i przemysłowe I—V. kategorii, prowadzące działalność księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

2) do 15 listopada zaliczka kwartalna na podatek przemysłowy od obrotu za III. kwartał 1933 r., przypadająca od pozostałych płatników podatku przemysłowego, niewymienionych w poprzednim ustępie;

3) do 30 listopada wpłata państwowego podatku od nieruchomości za III. kwartał 1933 r., tudzież państwowego podatku od lokali i od placów budowlanych za IV. kwartał 1933 r.;

4) do 15 listopada — II. rata państwowego podatku gruntowego za rok 1933;

5) do 15 listopada — zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notariuszy (rentjów), pisarzy hipotecznych i komorników w miesiącu październiku 1933 r.;

6) do 30 listopada — nadzwyczajna danina majątkowa za rok 1933 od płatników III. grupy kontyngentowej (nieruchomości miejskie oraz budynki w gminach wiejskich, niezwiązane z gospodarstwem rolnym);

7) do 15 listopada — II. rata nadzwyczajnej daniny majątkowej za rok 1933, przypadającej od płatników I. grupy kontyngentowej (rolnictwo);

8) do 5 listopada — podatek od energii elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w czasie od 16 do 31. października 1933 r.; do 20 listopada tenże podatek, pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni listopada;

9) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w terminie dni 7 po dokonaniu potrącenia podatku.

Nadto płatne są w listopadzie zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w listopadzie, tudzież podatki na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

**KOPERNIKA 15 a**  
FILIA PERFUMERJI S. FEDERA.  
Srebrzysta 7.

Lepeckiego, przy poparciu Ligii Morskiej i Kolonialnej, Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, szeregu Ministerstw i t. d.

W skład wyprawy wchodzi 6 alpinistów - naukowców, a mianowicie pp.: dr. Narkiewicz - Jodko, jako kierownik inż. Karpiński, dr. J. Dorawski, inż. S. Daszyński, inż. S. Osiecki i W. Ostrowski.

## Clemenceau i Poincaré w r. 1918.

W nowym tygodniku francuskim „1933” b. prezydent Poincaré odsłania kulisy zdarzeń, które poprzedziły podpisanie zawieszenia broni w jesieni 1918 r. i które omal nie doprowadziły do dymisji Clemenceau.

Gdy prezydentowi Republiki doręczono depezę, iż Niemcy proszą o zawieszenie broni, napisał on natychmiast do prezesa ministrów, że uważa za niemożliwe pertraktowanie z Niemcami, póki nieprzyjaciel zajmuje jeszcze część francuskiego lub belgijskiego terytorjum. Dodał, że należy żądać ewakuacji przez Niemców Alzacji i Lotaryngii, zanim zostaną wszczęte rokowania o rozejm.

W poniedziałek 7 października Clemenceau wraz z Pichonem, ministrem spraw zagranicznych, przybył do pałacu Elizejskiego. Premier oświadczył, że jeżeli Niemcy proponują rozejm, to nie należy, zdaniem jego, zgóry odrzucać tej propozycji. „Trzeba być ostrożnym i umiarkowanym, mówił. W odpowiedniej chwili — zapewnię panu co do tego, panie prezydencie — nie zadawołę się Alzacja z r. 1870, lecz żądać będą granic r. 1792 lub 1814. Ale z zawieszeniem broni jest zupełnie inna sprawa. Nie należy za to zawiele żądać. Nasze wojska są zmęczone. Mówi to generał Gouraud...”

Poincaré sprzeciwił się koncepcjom Clemenceau i trwał na swoim stanowisku. Na zakończenie rozmowy powiedział żartem: „No, niech się pan uspokoi, wojna zaraz się skończy. Prze maszerujemy razem pod Łukiem Triumfalnym, ale przedtem wypuścimy z więzienia Caillaux, aby mógł razem z nami przejść...”

Z pomocą Poincaremu przychodzi Leygues, Mówi on, że nie należy podcinać nóg francuskim żołnierzom. Wyrażenie to spodobało się Poincaremu, który użył go w następnym liście do Clemenceau. Odpowiedź brzmiała jak wybuch bomby: „Panie Prezydencie, nie pozwolę na to, aby Pan, po moich 3-letnich tak skutecznych rządach, pozwalał sobie dawać mi radę, abym „nie podcinał nóg naszym żołnierzom”. Jeżeli Pan nie cofnie swojego napisanego dla historii, w której się Pan chce przeżyć, listu, będę miał zaszczyt wręczyć Mu swoją dymisję!”

Poincaré odpowiedział: „Dymisja Pa na byłaby nieszczęściem dla kraju, nie mogę jej przyjąć”. Od tej chwili starał się nie drażnić porwyczego starca. Postanowił na przyszłość nie komunikować się z nim pisemnie, lecz rozmawiać osobiście, unikając przytem zbyt mocnych wyrażań.

W parę dni potem odbyło się w pałacu Elizejskim posiedzenie gabinetu wojennego, na które przybył Clemenceau, uprzejmy i uśmiechnięty, jakgdyby nic nie zaszło... Incydent był zapomniany. R.

### Wycieczki popularne do Lwowa.

Z okazji uroczystości XV-tej rocznicy Odzyskania Niepodległości i obrony Lwowa, organizuje Dyrekcja Kolei Państwowych we Lwowie wspólnie z Polskim Touring Klubem w dniach od 11 do 12. listopada b. r. szereg wycieczek popularnych do Lwowa. Ceny biletów w obie strony: z Jarosławia 7'20 zł.; z Przemyśla 5'40 zł.; z Leżajska 9'— zł.; z Drohobycza 6'— zł.; z Borysławia 6'40 zł.; ze Stryja 4'30 zł.; ze Sambora 4'50 zł.; z Tarnopola 7'60 zł.; ze Złoczowa 4'50 zł. Biletów i informacji udzielała zawiadawcy w wymienionych stacjach oraz P. B. P. Orbis

## Prace wykopaliskowe w Pompei i Herkulanum.

Dyrektor wykopalisk w Pompei i Herkulanum, znany archeolog prof. Amedeusz Majuri udzielił prasie interesujących informacji w zakresie programu robót wykopaliskowych na terenie miast rzymskich pogrzebanych przez wybuchy Wezuwiusza. Prof. Majuri zwrócił szczególną uwagę na fakt, że w okresie dwustu lat od chwili rozpoczęcia wykopalisk, usuwano gruz, zwały lawy i popioły gromadzone wokół miasta, grzebiąc w ten sposób nie tylko mury obronne, lecz i budowle podmiejskie, a nawet prastara nekropole przedświąteczna z okresu od VII do V wieku przed Chr., kiedy Pompei zamieszkiwali Oskowie. Od pewnego czasu rozpoczęto wywożenie materiału powykopaliskowego na teren nadmorski oraz przystąpiono do odkopania pasu murów, okalającego Pompeje na przestrzeni 4 km. Rozpoczęte prace pomiędzy bramami Herkulańska i Wezuwiusza prowadziły do odkrycia prastarych murów samitkich na odcinku, gdzie skoncentrowała się ówczesna obrona Pompei przed Rzymianami. Rezultatem tych robót będzie umożliwienie turystom i uczonym zdania sobie sprawy z architektury fortecznej Samitów, Greków i Rzymian, gdyż te trzy typy wiążą się w harmonijną całość w murach obronnych Pompei.

Równocześnie prof. Majuri rozpoczął porządkowanie materiału dotąd chaotycznie gromadzonego w magazynach i uważanego za drugorzędny, a mianowicie do usystematyzowania sprzętu domowego z brązu i terakoty, odnalezionego w domach pompejańskich oraz fragmentów architektonicznych, znalezionych w wielkiej liczbie i dotąd jedynie oszczędowo rozpoznanych i zbieranych. W tak zwanych „Horrea” przy Forum powstała oszklona szopy, w których będą wystawione naczynia kuchenne i domowe pompejańskie oraz terakoty budowlane, wśród których znajdują się cenne okazy z okresu najmniej znanego historii Pompei, a mianowicie z czasów greckich w VI—V stuleciu przed Chr., znalezione w podziemiach świątyni Apollina.

Wśród ostatnich wykopalisk w Herkulanum, które uwolniły całkowicie od nawarstwionej lawy tak zwana piata insulae południowa miasta, zasługują na szczególną uwagę doskonale zachowane sklepy materiałów spożywczych, z ladą sklepową i półkami pełnymi na czynn, zawierających bób prażony, groch, oliwki etc., z anforami zawierającymi ówczesne wino i oliwę, z latarnią zawieszoną nad ladą i drewnianymi przegrodami, ze stołami i ławami. Nad sklepem odnaleziono doskonale zachowane mieszkanie, w którym znajdują się wszystkie meble. Dyrekcji wykopalisk udało się utrwać te części drzewne całkowicie zwęglone i częściowo skamieniałe, któreby mogły ulec zniszczeniu w kontakcie z powietrzem, pozostawiając wszystko na miejscu w pokryciach szklanych lub celuloidowych. Jest to pierwszy okaz,

dotąd znany, sklepu i mieszkania całkowicie umeblowanego. Dyrekcja przystąpi w najbliższym czasie do robót w dwóch kierunkach: pierwszy dotrze do Forum i dzielnic wielkich budowli publicznych, niewątpliwie zawierającej wielką ilość rzeźb i bronzów, drugi zaś obejmie dzielnicę wili podmiejskich starożytnego Herkulanum. Przewiduje się, że roboty będą posunięte szybciej w drugim kierunku, gdyż na powierzchni istnieją jedynie gaje oliwne i migdałowe, natomiast wykopaliska w pierwszym kierunku uzależnione są od demolicji części miasteczka Resina, wnoszącego się na terenie dawnego Forum herkulańskiego.

### SYPIALNIE :: JADALNIE :: POKOJE MĘSKIE

oraz **WSZELKIE MEBLE** na zamówienie wedle najnowszych wzorów wyłączenie z własnej wytwórni wykonuje i poleca tanio

**EDWARD KLEBAN**  
LWÓW, SOBIESKIEGO 3. TEL. 70-45. 1861

## 60-lecie parafii polskiej w Buffalo.

W roku bieżącym obchodzi 60-lecie istnienia Parafia św. Stanisława w Buffalo, będąca bardzo poważną placówką społeczną wychodźstwa polskiego w Stanach Zjednoczonych. Jest to nietylko jedna z najstarszych, ale jedna z największych parafii polskich w Ameryce.

W ciągu 60 lat swego istnienia parafia św. Stanisława w Buffalo pos-

Pod powyższym tytułem ukazała się zbiorowa praca, nakładem Związku Obrony Kresów Zachodnich (Poznań 1933, str. 300).

Dzieło to, oparte na źródłach i materiałach historyczno-politycznych, w sposób obrazowy przedstawia działalność niemiecką na ziemiach zachodnich Polski. Znajdujemy tu następujące artykuły:

B. Srocki: „Polska i Niemcy po wojnie światowej”; M. K.: „Rówój stosunków narodowościowych na ziemiach zachodnich w okresie powojennym”; M. Nadobnik: „Niemcy w województwach zachodnich w świetle spisu ludności z r. 1931”; K. Gostyński: „Zarys historii polsko-niemieckiej w

województwach zachodnich po wojnie”; J. Dębski: „Niemiecki klub parlamentarny w Sejmie i w Senacie Rzeczypospolitej Polskiej”; Piotr Grzegorzczak: „Uwagi o pracy niemieckiej w Polsce”; W. Jusosza: „Obecne położenie szkolnictwa niemieckiego w Polsce i polskiego w Niemczech”; T. Giewartowski: „Kościoły ewangelickie w Polsce i uwagi o ich właściwościach ustrojowych i narodowościowych”; J. F.: „Niemiecka działalność kulturalno-oświatowa na Pomorzu i w Wielkopolsce”; W. Dworakowski: „Niemieckie towarzystwa naukowe i biblioteki w Polsce”; R. Kozlik: „Spółdzielczość polska i niemiecka w województwach zachodnich”; C. Sz.: „Rzut oka na działalność Związku Obrony Kresów Zachodnich w pierwszym dziesięcioleciu pracy”.

Interesującą tę, będącą bardzo na czasie książkę uzupełniają aktualne „Daty i fakty” oraz bogata „Kronika” z działalności Związku Obrony Kresów Zachodnich.

## Pierwsza szkoła policyjna dla młodzieży.

W Norwicz (U. S. A.) otwarta została pierwsza na świecie szkoła dla młodzieży, przygotowująca swoich uczniów do służby w policji. Uczniowie przechodzą kursy wykształcenia fizycznego, ćwiczeń wojskowych, jeździectwa, strzelania etc. Po ukończeniu szkoły uczniowie — w wieku 14—15 lat otrzymują umundurowanie i przechodzą kurs teoretyczny i praktyczny służby policyjnej. Pełnią służbę kurjerów, uczą się regulować ruch kołowy i pieszy w mieście i t. d. Najbardziej wyznaczani są na stanowiska odpowiedzialne, a nawet pełnią rolę pomocników przy patrolach nocnych obchodowych. Szkoła w Norwicz utrzymywana jest przez miasto.

## Program radiowy.

Sroda, 8 listopada.

Lwów. (381). G. 7—7:55: Transmisja z Warszawy. Audycja poranna. 7:55—9:40: Przerwa. 9:40: Transmisja nabożeństwa z cerkwi Wołoskiej we Lwowie. 11:30: Godziny przegląd prasy polskiej. 11:40: Odczytanie programu na dzień bieżący. 11:45: Komunikaty, repertuar teatrów i płyty. 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznym w Warszawie, najniższy z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Trans. z Warszawy. „Co grała i tańczyła w Rumuni” (płyty). 12:30: Dziennik południowy. 12:35: Wiadomości meteor. 12:38: Chórzy kozaków (płyty). 13—15:30: Przerwa. 15:30: Wiadomości gospodarcze. 15:40: Trans. z Warszawy. Arie i pieśni w wyk. Bertę Prywman-Kiszycerowej (sopran), przy fortepianie prof. Ludwika Ursteina. 16:10: Trans. z Wilna. Słuchowisko dla dzieci: „Jak to ze mną było” p/g opowiadania Marii Konopnickiej. 16:25: Skrzynka pocztowa dla dzieci w opr. ciotki Ady. 16:40: „Listy i programy” w opr. dyr. J. S. Petry. 16:55: Muzyka salonowa z płyt. Lwowska Giełda Zbożowa. 17:05: Trans. z Warszawy. Recital skrzypcowy Ruty Krongoldowej, przy fortepianie prof. Ludwika Ursteina. 17:50: Akcja „Radio Dzieciom”. 18: Trans. z Warszawy. Odczyt. 18:20: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka w wyk. orkiestry jazzowej teatru „Cyganeria” pod dyr. Zdzisława Górzynskiego i Romualda Gieraszińskiego (wesołe monolog). 19: Odczytanie programu na dzień następnego. 19:05: Rozmaitości. 19:35: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki Eugenjusza Małaczewskiego: „Baśka murmańska”, opowiadanie. 19:40: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. 19:47: Dziennik wieczorny. 19:55—20: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Przemówienie z okazji 15-lecia odzyskania niepodległości Polski: Min. Inż. Eug. Kwiatkowskiego: „Powrót Polski nad Bałtyk”. 20:15: Trans. z Warszawy z Konserwatorium. Koncert Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Muzyki w wyk. orkiestry kameralnej pod dyr. Kazimierza Wilkomirskiego. Aniela Szlemińska (sopran), Zbigniew Drzewiecki (fortepian) i Ignacy Rosenbaum (akomp.). W przerwie trans. z Warszawy: Wiadomości meteorologiczne. 22:10: Trans. z Krakowa. Odczyt w języku esperanto p. t.: „Piętnastolecie Odrodzenia Polski” — wygł. p. Bolesław Pochmarski.

## KOPERNIKA 15 a

FILJA PERFUMERJI S. FEDERA.  
Sykstuska 7.

22:30: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna z dawnego „Oaza”. 23: Komunikaty. 23:05—23:30: Najpiękniejsze utwory z płyt.

Czwartek, 9 listopada.

Lwów. (381). Godz. 7—7:55: Transmisja z Warszawy. Audycja poranna. 7:55—11:30: Przerwa. 11:30: Godziny przegląd prasy polskiej. 11:40: Odczytanie programu na dzień bieżący. 11:45: Trans. z Warszawy. Komunikat Ministerstwa Opieki Społecznej dla Państw. Urzędów Pośrednictwa Pracy. 11:50: Komunikaty i repertuar teatrów. 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, najniższy z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Trans. z Warszawy. Orkiestry wiejskie (płyty). 12:30: Dziennik południowy. 12:35: Trans. z Warszawy IV. koncert szkolny z Filharmonii Warsz. zorganizowany przez Polskie Radio wspólnie z Wydziałem Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy, w wyk. orkiestry filharmonicznej pod dyr. Józefa Ozimińskiego. Eugenjusz Maj (śpiew) i Maria Wilkomirska (akomp.). Słowo wstępne wygłosi p. Tadeusz Mazyrer. 14: Trans. z Warszawy. Wiadomości meteor. 14:03—15:30: Przerwa. 15:30: Wiadomości gospodarcze. 15:40: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka w wyk. zespołu. Wiesława Witkosza. 16:40: Trans. z Warszawy. Odczyt: „Co kobieta wnosi do pracy społecznej” — wygł. p. Magdalena Skarżyńska. 16:55: Trans. z Warszawy. Recital śpiewaczy Jarosława Goebela - Tarnawy (bas), przy fortepianie prof. Ludwika Ursteina. 17:20: Trans. z Warszawy. Pieśni Beethovena i Wolfa w wyk. Eugenja Hoffmanowej (sopr.). 17:50: Trans. z Warszawy. „Nowiny rolnicze” (komunikat Ministerstwa Rolnictwa). 18: Trans. z Warszawy. Odczyt (z cyklu „Zagadnienia gospodarcze”) „Sprawa robotnicza” wygł. p. Jan Hopps. 18:20: Trans. z Warszawy. Słuchowisko: „Sen wieczoru jesiennego” p/g G. d'Annunzia. 19: Odczytanie programu na dzień nast. 19:05: Płyty gramofonowe. 19:15: Rozmaitości. 19:25: Trans. z Warszawy. Odczyt aktualny. 19:40: Wiadomości sportowe. 19:47: Dziennik wieczorny. 19:55: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Przemówienie z okazji 15-lecia Odzyskania Niepodległości Polski p. Prez. W. Sławka: „Ustrój Rzplitej”. 20:15: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka w wyk. orkiestry P.R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Erza Ojstedt (śpiew). 21:15: Trans. z Warszawy. Skrzynka pocztowa, techniczna, korespondencja bieżąca omówi i porad technicznych udzieli p. Wacław Frenkiel. 21:30: Tr. z Warszawy. Dalszy ciąg muzyki. 22:15: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna z kabaretu „Femina”. 23: Komunikaty. 23:05—23:30: Dalszy ciąg muzyki tanecznej.

## Ze sportu.

6 GRUDNIA W BERLINIE.

Warszawa. W poniedziałek wieczorem odbyło się specjalne posiedzenie PZPN, na którym rozpatrzone propozycje niemieckiego związku piłkarskiego. W sprawie rozegrania państwowego meczu Polska—Niemcy w dniu 3 grudnia b. r. w Berlinie. Większość postanowiła propozycję przyjąć z zastrzeżeniem iż rewanż odbędzie się w Polsce, nie później niż 15 października 1934 r.

Przeciw tej uchwałie złożył votum separatum wiceprezes PZPN, dr. Jerzy Michałowicz.

OTWARCIE ŁODOWISKA.

Dnia 11 i 12 b. m. z okazji otwarcia sztucznego toru lodowego w Katowicach rozegrane będą dwa mecze między państwowe w hokeju na lodzie, między drużynami czeska i polska. W skład praskiego L. T. C. wejdą m. i. Hromádka i Majczek. Reprezentacja polska składać się będzie z graczy śląskich i krakowskich. Oprócz tego mistrzyni świata Sonja Henckes poleżywać się będzie jazda sztuczna.

O OSTATNIE MIEJSCE.

terminarz dalszych rozgrywek eliminacyjnych o wejście do ligi między Garbarnią, Czarnymi i WKS Smigły przedstawia się następująco:

12 listopada w Wilnie: Smigły—Garbarnia.

19 listopada we Lwowie: Czarni—Garbarnia.

26 listopada we Lwowie: Czarni—Smigły.

3 grudnia w Wilnie: Smigły—Czarni.

10 grudnia w Krakowie: Garbarnia—Smigły.

NIEDZIELNE ZAWODY PIŁKARSKIE.

W najbliższą niedzielę odbędzie się spotkanie w sezonie spotkań o mistrzostwo ligi między Cracovią a Ruchem w Krakowie. Sedziować będzie p. Kurzweil.

W ramach rozgrywek o wejście do ligi okręgowej odbędzie się nast. spotkania: we Lwowie Pogoni i B. — Ognisko, w Stanisławowie: Rewera — Drugi Sokół

## Każdy

kulturalny człowiek dzisiaj już wie, że najlepsze artykuły kosmetyczne, perfumeryjne i gumowe higieniczne dostaje się najtaniej TYLKO w perfumerjach

**S. FEDERA**

Lwów, Sykstuska 7. — Kopernika 15a.

## Nowe zastosowanie insuliny.

Na posiedzeniu wiedeńskiego Towarzystwa Lekarskiego przedstawił dr. Sackel nowy sposób leczenia obłędu młodocianego (Schizofrenia) przy pomocy wielkich dawek insuliny. Metodą tą udało się uleczyć 20 do 30 proc. pacjentów. Dalsze obserwacje wykażą czy uleczenie to jest trwałe.

## Zgon Dr. Emila Roux.

W Paryżu zmarł dyrektor Instytutu Pasteura dr. Emil Roux. Dr. Roux, uczony światowej sławy, urodził się w r. 1853. W roku 1881 ukończył studia medyczne i uzyskał doktorat za pracę o wściekłości. W instytucie Pasteura poświęcił się pracy nad mikrobiologią. Od roku 1904 dr. Roux był dyrektorem Instytutu Pasteura, z którym przez szereg lat pracował wspólnie nad chorobami zakaźnymi. W roku 1894 przy współpracy Behringa wynalazł szczepionkę przeciwdifterytowa.

W dalszym ciągu swego pracowitego życia oddał ludzkości niesłychane usługi przez prace nad tężcem gruźlica i kila. Należy zaznaczyć, że dr. Roux był wynalazcą specjalnej metody zastrzykiwania serum przeciwężcowego, którego działanie było nie tylko profilaktyczne, ale i lecznicze.

Dr. Roux był członkiem rzeczywistym i honorowym wielu instytucji naukowych. W roku 1903 uzyskał nagrodę Institut de France, która ta instytucja wyznacza co 3 lata za najlepsze prace w dziedzinie odkryć w medycynie.

## PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

### Ugi dla radiostuchaczy.

Polskie Radio w porozumieniu z Ministerstwem Poczty i Telegrafów ustaliło dla nowych abonentów Polskiego Radia specjalne ulgi, które polegają na tem, że nowy abonent zgłaszający się w Urzędzie Poczto- wym ma możliwość nabycia „Detefonu“ na specjalnie niskiej cenie.

Nowy abonent wpłaca tytułem opłaty abonamentowej łącznie z ratą za „Detefon“ w pierwszym miesiącu zł. 7.50, a w następnych 11-tu miesiącach po zł. 4.50.

W ten sposób po upływie roku nowy abonent ma już spłacone ratami po zł. 1.50 miesięcznie odbiornik radiowy i później opłaca już tylko normalny abonament radiowy w kwocie zł. 3 miesięcznie. Koszt nabycia „Detefonu“ został niższy ze zł. 39 na zł. 21 — a ponadto sumę tę spłaca się nie gotówką, lecz w 12-tu ratach miesięcznych.

Wyjątkowo dogodne zasady nabycia „Detefonów“, które jak wiadomo, oprócz aparatu, posiadają słuchawki, anteny i cały potrzebny do instalacji materiał, podyktowane zostały sferom miarodajnym serdeczną troską o kulturalne dobro najszerzych warstw, dla których radio w dzisiejszych warunkach staje się często jedynym dostępnym czynnikiem kulturalnym.

LEONHARD FRANK.

## URZĘDNIK

Nowela.

Przekład z niemieckiego Eugenji Iglickiej.  
(Ciąg dalszy).

Przekonanie, że upragnione złote okulary byłby mógł kupić sobie dopiero w razie zatwierdzenia oczekiwanego awansu na podkierownika oddziału — o ileby nie był stale zmuszony wydawać w drugiej połowie miesiąca kwoty przeznaczonej na kupno okularów na jedzenie (a mimo to przy końcu miesiąca znękać się obiadowo) — przyśpie szyło dzisiaj w nim decyzję o konieczności wyrzeczenia się długo pieszczonego marzenia co do nabycia okularów.

Przez lata całe karmił się wiarą, że pod wpływem oprawionych w złoto okularów znikną wyrzuty na jego twarzy. To było jedyną fantazją w całym życiu pana Höfera. W obliczu ogólnej bezradności, niepokoju i niepewnej sytuacji w kraju, uważał on za swój obowiązek powziąć z całą stanowczością postanowienie, by bez względu na warunki jak najszybciej przywrócić u siebie samego ład i porządek.

Zobowiązał się więc przedwczoraj jeszcze powzięty zamiar uważać za wiążący: obramowania kapelusza nie odnawiać, lecz przy ukłonie chwycić za kapelusz z boku, ażeby wstążka utrzymała się w dotychczasowym sta-

## Zjazd b. żołnierzy Baonu szturmowego we Włodzimierzu Wołyńskim.

W dniach 18 i 19 listopada rb. odbędzie się we Włodzimierzu Woł. Zjazd b. żołnierzy baonu szturmowego. Zjazd został zorganizowany przez Komitet Obywatelski wyłoniony przez Społeczeństwo miejscowe i zarząd Koła „Szturmowców“ przy „Zrzeszeniu b. członków POWKN 3“ z racji 15-letniej rocznicy oswobodzenia miasta przez peowiaków z Ukrainy i stformowania baonu szturmowego.

Program Zjazdu: 18. 11. godz. 8: Na bożeństwo żałobne. Poświęcenie krzyża w Chobultowie. Odczyt. 19. 11. Na bożeństwo. Złożenie wieńców na grobach kolegów i płycie Nieznanego Żołnierza. Odświeżenie tablicy pamiątkowej we Włodzimierzu Woł. Akademia. Obiad.

Zarząd Koła Szturmowców w imieniu własnym i Komitetu Obywatelskiego wzywa wszystkich byłych żołnierzy Baonu Szturmowego, by swym przybyciem na Zjazd dali wyraz pamięci o poległych Towarzyszach i zadokumentowali trwałość więzów koleżeńskich oraz łączność ze społeczeństwem nawiązaną podczas walk o Włodzimierz przed 15-tu laty.

Zawiadomienie o przybyciu na Zjazd prosimy kierować pod adresem: Stanisław Bem-Szklarski, Warszawa, Krucza 29 m. 6.

Jednocześnie prosimy podawać znane adresy Kolegów. W szczególności mamy mało nazwisk b. żołnierzy 2 komp. i nie wiemy adresów niżej wyszczególnionych Kolegów:

1. Belszan Tadeusz, 2. Czołhański Aleksander, 3. Dudek Jan, 4. Dworzański Juliusz, 5. Firer Bronisław, 6. Falkowski Jerzy, 7. Grocholski Zdzisław, 8. Górtkowski Marian, 9. Hackiel, 10. Jankowski (brat D-cy), 11. Kołodziej Jan, 12. Kielak Jan, 13. Kobylański Aleksander, 14. Kostanecki Napoleon, 15. Luptak, 16. Miklaszewski Stanisław, 17. Majdanowicz Konstanty, 18. Niemczuk, 19. Strycharzewski Józefat, 20. Staszewski Frumenjusz, 21) Słomiński Leon, 22) Sudak Michał, 23) Sadowski Karol, 24. Sławiński-Cis, 25. Zarzycki Stefan, 26. Żelechowski Mikołaj, 27. Tomaszewski, 28. Latawiec, 29. Łastówka, 30. Bordzikowski, 31. Bartkowski.  
G. B.

## Notowania giełdowe.

### LWOWSKA GIEŁDA ZBOZOWA.

Lwów, dnia 7 listopada.

Na giełdzie obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu, owsie i ziemniakach. Ceny utrzymują się na dotychczasowym poziomie.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Imne kursy niezmiennione.

### LWOWSKA GIEŁDA PIENIEŻNA.

Lwów, dnia 7 listopada.

Sytuacja bez zmiany.  
Dolar poza giełdą zł. 5.81.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 7 listopada. (Sz)

Dewizy (tranzakcje):

Berlin 212.50, Belgia 124.25, Londyn 28.33, Paryż 34.86, Praga 26.34, Szwajcaria 172.57, Gdańsk 173.30, Włochy 46.85.

Bank Polski płacił za dolara 5.72.  
Dolar w obrotach prywatnych 5.82, do lar złoty 9.01, rubel złoty 4.70.

### Papiery procentowe:

3 proc. pożyczka budowlana 38.10.  
7 proc. pożyczka stabilizacyjna 52.63.  
4 proc. państw. pożyczka dol. 48.50.  
Bank Polski 79.50.

## Czy Kanada otworzy swe granice dla emigracji?

Kanada zaczyna myśleć o utworzeniu granic dla emigracji. Sprawę tę zapoczątkował prezes kolei „Canadian Pacific“ E. W. Beatty, który poruszył szeroko opinię kraju swymi odczytami na ten temat. Beatty proponuje rządowi Kanady sprowadzenie emigrantów z pośród licznych rzesz bezrobotnych angielskich.

nie. Teraz należało jeszcze tylko wynaleźć błąd, tkwiący w codziennych najkompletniejszych wydatkach. To odłożył do jutra. Zkolei zabrał się do herbaty.

Dwie czynności wykonywać równocześnie, lub w trakcie jednej myśleć o drugiej, było w pojęciu pana Höfera niemożliwością.

Z sąsiedniego pokoju dochodził go przytłumiony turkot maszyny do szycia. Na ulicy, w nieznacznej odległości rozbrzmiał długotrwały, wielostrunny krzyk, który nagle umilkł. I równie niespodzianie powtórzył się z podwójną mocą. Rozgoryczenie i stanowczość równocześnie pokryły twarz pana Höfera maską surową i zdrętwiałą. Tak samo nieczuły będzie on i dzisiaj kroczył wśród bezrobotnych tłumów, stojących znowu, jak od wielu już dni, na rogu ulicy przed wielką fabryką.

Patrząc na budzik, podniósł znacząco wskazujący palec. Jemu nie powinno się „coś takiego“ zdarzyć. Jemu nie. W czasie swej dwudziestoletniej służby nie był ani razu niepunktualny. Czulił podświadomie: „Nie przeżyłbym tego“. I dodał głośno: „Chcę wszystkim urzędnikom kraju, i nie tylko im jednym, być wzorem i przykładem“.

Parę chwil później weszła tęga, bezkrwista, anemiczna panna Hohner z wiadrem i ścierką do pokoju. Zmyła umywalkę, zastała łóżko, przyczem budzik spadł z nocey szafki na podłogę. Ułożyła w oknie kołdrę do wie-

trzenia, a potem przekonawszy się, że zegar nadal chodzi, opuściła pokój.

Do biura adresowego, w którym pan Höfer pracował, przydzielono nowego urzędnika, młodego człowieka, który gdzieś na wojnie zostawił lewą rękę. Gdy nowicjusz zgłosił się tego ranka po raz pierwszy do służby, pół godziny wcześniej, było jeszcze tak ciemno w biurze, (okna pokoju biurowego wychodziły na stale pozbawione słońca podwórko), że nie mógł nic rozpoznać. Dostrzegł jedynie coś jakby długie, czarne ludzkie ramie, które jak w dziadło, podnosiło się i opadało na tle szyby. Zastanawiał się nad tem, w jaki sposób mogła utrzymać się stęchła woń papieru i kurzu mimo, że świeżo oczyszczona podłoga świeciła jeszcze wilgocią. Obserwował jak na tle ciemności występowała powoli długa półka z licznymi schowkami. W tych, literami alfabetu oznaczonych kartotekach, leżały adresy i personalia wszystkich mieszkańców miasta. Każdemu urzędnikowi podlegało kilka liter alfabetu. Nowicjusz myślał o tem, czy to bezustannie poruszające się ludzkie ramie nie stanowi przypadkiem jednego z rekwizytów biura i nagle odkrył, że należało ono prosto do posługaczki. Równocześnie wystąpiło wyraźniej, bez szmeru, sześć biurków w długim pokoju, bardziej widocznych pod wpływem rozbudzonego już dnia.

Urzędnicy byli jeszcze nieobecni. Wskazówki tarczy zegara, która teraz ślnać jasno, odcinały się od ściany, stwierdzały dwie minuty przed ósmą.

## OGŁOSZENIA

### NAUKA — WYCHOWANIE

#### 30 LEKCYJ

10 złotych, kurs pisania na maszynach systemem amerykańskim. Romańska, Zybl. kiewicza 5. 2097

### NAUKA PISANIA NA MASZYNACH

według najnowszej metody, przepisywanie, powielanie, wykonuje najtaniej J. Łomaga, Lwów, Waiowa 11, tel. 28-70. 1797

### POSAD POSZUKUJĄ

### RODOWIĄ FRANCUSKA

udziela lekcji. Zgłoszenia pod „Francuska“.

### R O Ż N E

### PRZEPISYWANIE

powielanie pism przyjmuje Romańska, Zybl. kiewicza 5. 2097

### PRZEROBIENIE SIATEK

drucianych, żółek żelaznych, materaców, otoman w jednym dniu oraz przelakierowanie na gorąco. Fabryka ZAKS, Lindego 6 tel. 79-99. 2102

### TAPCZANY NAJNOWSZE 75 zł.

Otomany 30- . Kanapki rozkładane 30- . Wkłady druciane 18- . Materacy 2 poduszki 18- . Włosienne 40- . Łóżka kuchenne 8- , połowe 15- , siatkowe 20- mosiężne 50- .

Fabryka ZAKS Lindego 6.  
Telefon 79-99. 2102

### Naprawa słuchawek

dodanie sznura i magnesowanie tylko 75 gr. „Radjodźwięk“ Lwów, Krasickich 17 2207

## Zapisujcie się na członków LOPP.

Długi, chudy mężczyzna wszedł wolno, zawiesił płaszcz na wieszadle i wyszeptał swe nazwisko: „Adam Anker... Pan kierownik biura wyznaczył mi miejsce“. W bladej, bez zarostu twarzy tkwiły prawie organicznie złote okulary, przygwożdżone, przyrośnięte.

Niebawem zjawił się pan Höfer. W skupieniu i koncentracji doprowadził do ładu przybory do pisania, nasunął ochronne mankiety i daremnie szukał jeszcze przez chwilę nieporządku na swym biurku.

Okragły, o palakowatych nogach ludzki tułów wtoczył się do pokoju w tempie filmowych tricków, błyskawicznie schował płaszcz i znikł: słuchający Aberle.

Spokój, z jakim pan Höfer bębnił palcami po stole, pochylając górną część ciała i nie zaczynając pracy, świadczył o tak wielkiej równowadze wewnętrznej, że nowicjusz chwilowo niczego więcej nie pragnął, jak dojść do podobnej doskonałości. Dostał pewien akt do przepisywania i wymalował właśnie starannie tytuł czerwonym atramentem.

W czasie przerwy podwieczorkowej gawędzili urzędnicy między sobą o corażo częściej powtarzających się wypadkach przerywania ciąży. Urzędnik, który wypowiedział poglądy, że wyższe władze dopuszczają się przy wymiarze pensyj pewnych wykroczeń, twierdził obecnie, że dzieci dla których nie ma utrzymania nie powinny właściwie się rodzić.

(C. d. n.)